



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, sobota 23 kwietnia 1960 roku

Nr 96 (4171)

Złożenie wieńców w Mauzoleum na Placu Czerwonym w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W piątek 22 kwietnia ambasadorzy krajów socjalistycznych w Moskwie, złożyli z okazji 90-lecia urodzin Włodzimierza Lenina wieńce na stopniach mauzoleum na Placu Czerwonym.

Na biało-czerwonej wstędze wieńca, złożonego przez ambasadora PRL w ZSRR, Bolesława Jaszczuka widnieje napis „Wielkiemu Leninowi — przywódcy zwycięskiej rewolucji socjalistycznej — ambasada PRL w ZSRR“.

W 90 rocznicę urodzin Lenina Uroczysta akademія w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 22 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczysta akademія poświęcona 90 rocznicy urodzin W. I. Lenina. Akademię zorganizował Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W Prezydium zasiadli: członek Biura Politycznego KC PZPR J. Cyrankiewicz, S. Jędrzejowski, Z. Kliszko, I. Łoga-Sowiński, E. Ochab, A. Rapacki, M. Spychalski i R. Zambrowski; prezes NK ZSL — S. Ignar, przewodniczący CK SD — S. Kulczyński sekretarz KC PZPR — J. Albrecht, W. Jarosiński i R. Stuzalecki, marszałek Sejmu Cz. Wyczech, wybitni działacze partii i społeczeństwa, weterani polskiego ruchu robotniczego, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych oraz przedstawiciele załóg kilku wielkich stołecznych zakładów pracy. W Prezydium zajęli miejsce: ambasador ZSRR w Polsce — P. Abrasimow i członek kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej G. Tajetta.

Na sali jest wielu działaczy partyjnych i państwowych, uczestników walk polskiej klasy

wielkie jednostki, które ucieleśniały w danym momencie dążenia poszczególnych klas i warstw społecznych, wyrażały ich pragnienia i ideały, wskazywały im drogę i kierowały ich walką. Klasa robotnicza Rosji i świata znalazła takiego człowieka w osobie Lenina. On to stał się największym wodzem walczącego proletariatu, największym rewolucjonistą, przywódcą wszystkich uciskanych i ucierpiętych, on poprowadził masę ludową Rosji canekiej na barykady trzech rewolucji, on stworzył rewolucyjną partię na miarę zadań,

Lenin był obdarzony nie tylko umysłem na miarę historycznych zadań rewolucji proletariackiej, lecz sercem na miarę najszlachetniejszych ideałów głoszonych przez socjalizm. Ukochanie ludzi, wiara w człowieka i jego nieograniczone możliwości rozwoju, nienawiść do wszelkich form ucisku i wyzysku człowieka przez całe wieki — oto co stanowiło nieprzewodną ciałę jego działalności. Poznawany był wszelkiej pozycji i szlachetności, nigdy też nie dopuszczał do twórczości wokół własnej osoby jakiegokolwiek kultu czy legendy. Z zadziwiającą umiejętnością łączył odpowiedzialność za sprawę państwową i partyjną z niesłabnącą troską o codzienne sprawy ludzkie. Z wiezi z masami czerpał swą znajomość rzeczywistych stosunków społecznych. Mówił z masami szczerze i otwarcie, gdyż głęboko wierzył w ich rozum i charakter. (Z referatu Z. Kliszki)

Odznaczenia dla łódzkich ZMS-owców

Jak już donosiliśmy, Komitet Dzielnicowy ZMS Łódź-Bałuty oraz szereg grup działających w naszym mieście zostało wyróżnionych i nagrodzonych na XII Plenum Komitetu Centralnego ZMS, które obradowało w ubiegłą środę. Wczoraj w siedzibie KL ZMS przy ul. Piotrkowskiej 262 odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień odznaczonym za pracę w realizacji apelu zjazdowego ogniwom związków z terenu naszego miasta. I sekretarz Komitetu Łódzkiego Związku — Stanisław Jęz, zapoznał zebranych z przebiegiem XII Plenum, na którym przedstawiono treść referatów, przygotowanych przez KC ZMS na II Zjazd. Są to: referat ideowo-programowy, który wy-

głosił I sekretarz KC Marian Renke; referat dotyczący zmian statutowo-programowych oraz treści — sumujący dorobek organizacji w okresie od I zjazdu. Na zakończenie wczorajszej uroczystości Stanisław Jęz wręczył sześciu wyróżnionym aktywiściem zawiązku z terenu Łodzi brązowe odznaczenia im. Janka Krasińskiego, które zostały im nadane przez Komitet Centralny ZMS. Już w nadchodzący poniedziałek rozpoczyna się w Warszawie II Krajowy Zjazd ZMS, na którym łódzka organizacja będzie mogła smiało pochwalić się swoimi osiągnięciami. Życzymy jej dalszych sukcesów, a członkom i aktywiście omównej pracy i obrad na zjeździe. J. P.

Rozmowy w Belwederze



21. IV. br. w Belwederze odbyły się rozmowy między delegacją rządową Mongolskiej Republiki Ludowej i delegacją PRL. CAF — fot. Szyperko

Tematy na zamówienie przez Nasz Telefon Usługowy 303-04

Dzisiaj w godz. 11—12 odbędzie się nasze cotygodniowe „wewnętrzne” spotkanie z Czytelnikami przy telefonie 303-04. Czytelnicy mogą w tym czasie zgłaszać propozycje tematów do gazety z najróżnorodniejszych dziedzin. Chodzi, oczywiście, o propozycje dotyczące problemów i zagadnień najbardziej istotnych, tak by artykuł na dany temat mógł zainteresować nie tylko pojedyncze osoby, ale szerszy ogół Czytelników. Spośród zgłoszonych podczas spotkania projektów — tematów — wybieramy jeden i artykuł na ten temat — pod specjalną wtykietą — zamieszcza w następną sobotę w gazecie.

Dzisiaj, godz. 11—12 telefon 303-04

Czou En-lai i Nehru kontynuują rozmowy

DELHI (PAP). — W piątek po południu premierzy Chin i Indii Czou En-lai i Nehru odbyli w Delhi trzecią poufną rozmowę.

Nowe aresztowania w Płd. Afryce

LONDYN (PAP). — Tysiąc policjantów dokonało w piątek reno oblawy w murzyńskim osiedlu Langa w pobliżu Capetown aresztując tam 340 osób. W czwartek wieczorem policja po ludniowo-afrykańska aresztowała 146 Murzyńców w Kroonstad,

Uroczystości leninowskie w Moskwie i na świecie

MOSKWA (PAP). — W Pałacu Sportowym w Łuznikach od była się w dniu 22 bm. uroczysta akademія poświęcona 90 rocznicy urodzin W. I. Lenina. Na akademię przybyli przedstawiciele moskiewskich radzieckich organizacji partyjnych, oraz społecznych, robotnicy z moskiewskich przedsiębiorstw, kolejni z okolic podmoskiewskich, uczeni, przedstawiciele świata artystycznego, wojskowi i przedstawiciele młodzieży. W prezydium akademii zasiadli przywódcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, członkowie rządu ZSRR, weterani ruchu rewolucyjnego. Akademię otworzył członek prezydium i sekretarz KC KPZR M. Susłow. Referat wygłosił członek prezydium i sekretarz KC KPZR O. Kuusi-nen.

Uroczyste akademie odbyły się m. in. również w Paryżu, Bukareszcie, Pekinie, Budapeszcie, Berlinie, Pradze, Tiranie.

PARYŻ (PAP). — Na posiedzeniu obradującej w Paryżu Rady Wykonawczej UNESCO uczczono w dniu 22 bm. 90 rocznicę urodzin W. I. Lenina. Delegacja radziecka ofiarowała członkom rady wykonawczej albumy poświęcone życiu i działalności Lenina. Następnie głos zabrał przedstawiciel ZSRR prof. N. Sissakian, który w przemówieniu swym nawiązał do leninowskich zasad pokojowego współistnienia i współzawodniczenia dwóch światowych systemów społeczno-gospodarczych. Dyrektor generalny UNESCO Veronese w przemówieniu swym podkreślił historyczną rolę Lenina.

WARSZAWA (PAP). — 22 bm. w Muzeum Lenina w Warszawie otwarta została wystawa „Włodzimierz Lenin — 1870—1912”. Na uroczystości otwarcia wystawy przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — I. Łoga-Sowiński, sekretarz KC PZPR — W. Jarosiński, wielu członków KC PZPR, centralnych działaczy partyjnych i państwowych, wybitnych przedstawicieli świata nauki i kultury,

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — P. Abrasimow oraz szefowie i członkowie szeregów placówek dyplomatycznych państw socjalistycznych.

PRAGA (PAP). — Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Sallant wystosował do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych WCPS list, w którym m. in. czytamy:

Z okazji 90-lecia urodzin wielkiego Lenina — święta ludu pracującego całego świata Światowa Federacja Związków Zawodowych przesyła związkom zawodowym, ludziom pracy i narodom Związku Radzieckiego najgorętsze pozdrowienia.

PEKIN (PAP). — W Muzeum Rewolucji otwarto 22 kwietnia wystawę leninowską. Ponad 700 eksponatów przedstawia najważniejsze okresy z życia i działalności wielkiego bojownika o wyzwolenie mas pracujących całego świata. Szczególnie ciekawe są eksponaty mówiące o miłości narodu chińskiego do Włodzimierza Iljicza i o rozpoznaniu prac Lenina w Chinach.

Z procesu Oberlaendera

BERLIN (PAP) W piątek po południu Sąd Najwyższy NRD wznowił rozprawę przeciwko Theodorowi Oberlaenderowi przystępując do przesłuchiwania dalszych świadków. Znamieniali Maurycy Reiss, zamieszkały obecnie w Tel Avivie oraz Iwan Makartuch i Teodor Sulim ze Związku Radzieckiego. Zamieszkały we Lwowie literat Teodor Sulim przytoczył szereg aktów terroru uprawianego przez batalion „Nachtigall”. „W pierwszych dniach lipca 1941 roku byłem świadkiem wielu rozstrzelowań i szykanowania ludności — mówił Sulim. — W tym czasie miastem wstrząsnęła wiadomość, iż aresztowano znanych literatów, naukowców i lekarzy, wśród których znajdowali się również byli premier Polski prof. Bartel, znany pisarz i tłumacz literatury Boy-

Nigdy więcej faszystów! Nigdy więcej wojny! 24 kwietnia wielki wiec społeczeństwa Łodzi na Radogoszczu

W dniu 24 kwietnia br. obchodząc będziemy Międzynarodowy Dzień Solidarności Bojowników Ruchu Oporu. Dzień ten obchodzony będzie w Polsce i na całym świecie pod hasłem „Nigdy więcej faszystów i wojny”. W dniu tym b. bojownicy Ruchu Oporu oraz wszyscy ludzie, którzy drogą jest pokój, zamykają wole walki o pokój — przeciwko wyścigowi zbrojeń, przeciwko zbrojeniu w broń nuklearną odwetowców z Niemiec zachodnich. Dla nas Polaków hasło: „Nigdy więcej faszystów i wojny!” — ma szczególną wymowę, ponieważ w polską ziemię mordereń hitlerowskich, Sześć lat zbrodni okupanta, to 6 milionów ofiar ludzkich, z których każda była cymym ojcem, synem, matką, córką, cymym ukochanym dzieckiem. Dlatego też naród polski w dniu tym zadokumentuje swe oburzenie przeciwko wszelkim poczynaniom zmierzającym do nowej wojny, jeszcze raz zadokumentuje swą wolę walki w obronie pokoju i niepodległości naszej Ludowej Ojczyzny.

Obywatele
W dniu 24 kwietnia br. o godz. 10, wczymy masowy udział w wlocu na terenie byłego obozu karni hitlerowskiej na Radogoszczu, zorganizowanym przez Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Łódzki ZBoWiD.
ZARZĄD ŁÓDZKI ZBoWiD
PREZYDIUM ŁÓDZKIEGO KOMITETU FRONTU JEDNOŚCI NARODU

W trzecim dniu Małego Festiwalu Amatorskich Zespołów Artystycznych

Wczoraj, w trzecim dniu Małego Festiwalu „Dziennika Łódzkiego” Wydział Kultury rozpoczął przesłuchania zespołów muzycznych, wokalnych i instrumentalnych oraz solistów. Usłyszeliśmy między innymi dwie orkiestry mandolinistów, trzy orkiestry taneczne, trzy kameralne zespoły śpiewacze i dwie solistki. Jest to dopiero początek przesłuchań tego typu zespołów i za wczorajniejsze na jakiegokolwiek podsumowania czy wnioski, już jednak po pierwszym dniu nasuwają się pewne uwagi.

Pierwsza z nich, to kwestia dobrego repertuaru. O ile zespoły instrumentalne i wokalne doбираją utwory, na ogół odpowiednie do charakteru i możliwości, to solistyczni amatorzy zapominają czasem, że przy braku wykształcenia muzycznego, niewykształconych głosach — lepiej wypadłoby w pozycjach lepszych, wymagających mniejszej skali głosowej, niż w ambitnych wprawdzie, lecz trudnych arjach i pieśniach. Poziom zespołów jest oczywiście dość różny, w większości jednak widąc stale przygotowanie, zdolności i zamiłowania muzyczne. Charakterystyczny dla wczorajszego dnia Festiwalu był przebieg zespołów. A więc usłyszeliśmy zarówno zespoły świetnie przygotowane: Miejskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1, Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, Miastoprojektu, ZPW im. A. Struga, Spółdzielni Poligraficznej. Spokojnie „Czystości”, jak również domów kultury (Miejskiego Domu Kultury im. Waryńskiego), a także świetlicy Komitetu Blokowego na Mińsku. Ten ostatni zasługuje niezależnie od tego, czy jury uzna go godnym nagrody, czy też nie) na specjalne wymienienie. Zorganizowanie świetlic przy komitecie blokowym — jak wybitna praktyka — jest w ogóle dość trudne, a jeszcze trudniejsze — stworzenie tam jakiegoś zespołu. Tymczasem świetlica na Mińsku zaprezentowała zespół mandolinistów, składający się z młodzieży i dzieci — dziewcząt i chłopców — na poziomie, którego nie powstałby się zespół dorosłych. Reasumując — dzień wczorajszy, mimo że jeszcze daleko do końca, (Dalszy ciąg na str. 2)

Bójka w parlamencie

TOKIO (PAP). — W piątek sala posiedzeń parlamentu japońskiego była widowiskiem, jaka wybuchła między deputowanymi socjalistycznymi a strażą porządkową.

Jak wiadomo, rząd usiłuje jak najszybciej przeforsować w parlamencie ratyfikację układu gospodarczego z USA, czemu sprzeciwia się opozycja socjalistyczna. Nie chcąc dopuścić do zakończenia debaty socjaliści nie pozwolili przewodniczącemu zająć miejsca w prezydium. Kiedy interweniowała straż, wywiązała się bójka. Posiedzenie odroczone na czas nieokreślony.

SPRAWY ustawodawstwa pracy w Naszym Telefonie Usługowym

Wczoraj w godzinach 14—15.30 odbyło się spotkanie przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04, na temat przepisów ustawy o ustawodawstwie pracy. Na pytania naszych Czytelników odpowiadał starszy inspektor ochrony pracy CRZZ przy Woj. Komisji Zw. Zaw. w Łodzi — Henryk Kustos przy udziale pracownika Inspektoratu Ochrony Pracy — Marii Kuliczkowskiej.

Temat spotkania był niezwykle atrakcyjny, nie dziwnego więc, że słuchawka telefonu ani minuty nie spoczywała na widelcach. I choć to były sprawy zwykle dość skomplikowane i każda z nich wymagała trochę czasu, to tym niemniej w przeciągu półtoręgodziny inspektor Kustos odbył aż 23 rozmów z Czytelnikami. Do niektórych spraw i problemów poruszonych podczas wczorajszego spotkania powrócimy w najbliższym czasie na łamach naszej gazety.

Tych wszystkich, którzy się wczoraj nie dodzwonili, pragniemy pościć, że spotkania na tematy ustawodawstwa pracy będziemy organizowali, w miarę możliwości, systematycznie, (gr)

Akademia leninowska w ZPB im. Liebknechta

Wczoraj w godzinach popołudniowych (na styku zmian) w świetlicy fabrycznej ZPB im. Liebknechta odbyła się Akademia z okazji 90 rocznicy urodzin Lenina. Po projekcji poświęconej m. in. Pobyto- wi Lenina w Polsce odbyła się część artystyczna z udziałem artystów scen filmowych Zofii Czareckiej, Zofii Petri oraz Józefa Spychalskiego.

W akademii wzięli również udział starzy działacze ruchu robotniczego Józef Górniak i Andrzej Krzyżanowski. Podzielili się oni z zebranymi wspomnieniami z okresu Rewolucji Październikowej i mówili o swoich spotkaniach z Leninem.

Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej odwołało z taśmy magnetofonowej słuchowisko słowno-muzyczne.

Akademia zapoczątkowała w ZPB im. Liebknechta tzw. „Rok Leninowski”. W ramach którego zostanie zorganizowana 50-osobowa wycieczka szlakiem Lenina — Kraków, Nowa Huta, Poronin, Zakopane oraz wystawa pt. „Lenin w Polsce”.

(wit)

Problemy młodzieży woj. łódzkiego przedmiotem specjalnej konferencji w WRN

Z inicjatywy Prezydium WRN w Łodzi wczorajszą konferencją poświęconą problemowi wychowania młodzieży w wieku do lat 17. Udział w konferencji wzięli członkowie Komisji Oświaty, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego WRN oraz przedstawiciele Kuratorium, Powiatowego Sądu dla Nieletnich w Łodzi i Piotrkowie oraz MO.

Niepokojącym sygnałem wskazywającym, że problem młodzieży wymaga szczególnego zainteresowania, były relacje w sprawie sytuacji w placówkach wychowawczych oraz liczby ilustrujące przestępczość wśród nieletnich. Faktem jest, że zapotrzebowanie na miejsca w różnego rodzaju placówkach opiekuńczych i wychowawczych dla młodocianych z województwa łódzkiego, znacznie przekracza istniejące możliwości. Szczególnie niepokojące musi być fakt, że w wielu domach dziecka i innych — mieszkań zajmowanych przez rodziny nie mające nie wspólnego z tymi placówkami. Z wypowiedzi przedstawicieli Kuratorium wynika, że po uzyskaniu tych pomieszczeń, domy mogłyby dodatkowo przyjąć około 200 wychowanków.

W trzecim dniu Małego Festiwalu

(Dokończenie ze str. 1)

Warto dodać, że trud organizowania Festiwalu nie pojdzie na marne, że przed laty da obraz stanu amatorskich zespołów artystycznych w Łodzi, a uczestnikom, przy słuchającym się występem innych zespołów, i ich instruktorom przyniesie na pewno wiele korzyści. Zaś tych, którzy nie mieli odwagi wystąpić w tym roku, zachęci do występów w roku przyszłym.

Przypominamy, że dzisiejsze przedstawienia rozpoczynają się o godz. 15 w sali GKO, przy ul. Tuwima 34.

(t. woj.)

Warto dodać, że jednocześnie z „masowymi” imprezami Małego Festiwalu, odbywa się przegląd dorobku amatorskich zespołów teatralnych, które występują we własnych salach. W terminie od dnia 21 do 29 bm. zespoły te wystawiają i interesujących sztuk pióra autorów polskich i obcych.

Przewodząc własnie obejrzyliśmy w wykonaniu studentów Politechniki „Wojny trojańskiej” nie będzie? Graudoux. Jak wynika z terminarza, spektakl ten wyprzedzi masowe imprezy festiwalu i jego oficjalne otwarcie.

Dysponujący fałszywym informacjami sprawozdawca „Głosu Robotniczego” poczył jednak rzeszony spektakl za imprezę inauguracyjną festiwalu, co dało mu szansę do szeregu bezpodstawnych uwag krytycznych. Tymczasem wystarczyło choćby zerknąć w drukowany 8-stronicowy program festiwalu, by ustrzec się od podobnych omyłek.

(bz)

Uroczysta akademia w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

on sprawił, że sprawa rewolucji odniosła w październiku roku 1917 zwycięstwo, on stał się twórcą pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, on państwo to umocnił i stworzył fundamenty jego dzisiejszej potęgi. A zarazem stał się nauczycielem i duchowym wodzem całego proletariatu światowego, wskazał wszystkim uciśnionym, że ziemi drogę do wyzwolenia społecznego i narodowego.

Był człowiekiem czynu, decyzji, walki i płomiennego serca. Potrafił nieśmiertelną naukę rewolucyjną Marksa i Engelsa wlecić w życie i jak nikt inny wlać, twórczym umysłem rozwinąć. Jak nikt dotąd umiał odczytywać kierunek historii i bieg wydarzeń. I z talentem, który przypada w udziale tylko prawdziwie wielkim trybunom ludowym, przelewał swą myśl i wolę w świadomość mas, kierował nimi i prowadził do walki. Odzwierciedlając dążenia i pragnienia mas, potrafił je równocześnie kształtować i zamieniać w czyn

rewolucyjny. Dzięki temu nazwisko Lenina stało się symbolem i natchnieniem dla ludzi walczą- cych o sprawiedliwość, wolność i socjalizm na całym świecie.

I jeśli dziś jedna trzecia ludzkości zmuszona jest do życia w warunkach, jeśli kruszy się i rozpada jedno po drugim imperium kolonialne, jeśli na obrzydnym obszarze od Pacyfiku do Łaby buduje się nowy, socjalistyczny i komunistyczny ustrój społeczny, słowo — jeżeli weszliśmy w epokę socjalizmu — to przede wszystkim dzięki geniuszowi Lenina. Był również człowiekiem niezwykle skromnym i prostym. Ta skromność i prostota do dziś dodają blasku jego prawdziwej wielkości.

Dlatego przeszedł do historii odczynony nie tylko podziwem swoich i obcych, ale najgłębszym szacunkiem i miłością milionów rzesz prostych ludzi.

Łączy nas tu, w Polsce, z Leninem więź podwójna. Jako międzynarodowca i komunistów i jako Polaków. Bo był z Polską i sprawą polską związany bardzo blisko. Z polskim ruchem robot-

niczym i polskimi rewolucjonistami. Przebywał w Polsce i upodobał sobie jeden z najpiękniejszych zakątków naszego kraju.

Oddał ogromne usługi narodowi polskiemu i sprawie polskiej. W ruchu rewolucyjnym rosyjskim był zawsze gorącym orędownikiem prawa narodów do stanowienia o sobie. Był rzecznikiem niepodległości Polski. Jego podpis widnieje na dokumencie, przekreślającym haniebne traktaty rozbiorowe, które na półtora stulecia wtrąciły nasz kraj w nie-wolę. A wodząc ludy dawnego imperium carskiego na barykady Rewolucji Październikowej, stawał równocześnie realnie warunkiem wyzwolenia Polski. Dwie pozostałe monarchie zaborcze także runęły w huraganie dziejowym, którego początkiem był październik roku siedemnaście.

Czujemy więc pamięć Lenina jako Wielkiego Rewolucjonisty i Wielkiego Przyjaciela Polski.

W polskiej klasie robotniczej, w społeczeństwie polskim pamięć Lenina, pamięć człowieka i rewolucjonisty żyć będzie zawsze. Można powiedzieć, że pamięć ta staje się coraz gorętsza i serdeczniejsza dla coraz to nowych pokoleń, w miarę jak coraz piękniej owocuje dzieło jego życia — kontynuowane i realizowane przez leninowskie kierownictwo Komunistycznej Partii Związku i dzieckiem, realizowane przez

W ciągu piętnastu lat zbudowaliśmy nasze ludowe państwo, silne światłomocia swych obywateli, realizując w ramach demokracji ludowej funkcje dyktatury proletariatu. Rozwijając demokrację socjalistyczną, rozszerzając udział mas ludowych w rządzeniu, umacniamy nasze państwo, czynimy go coraz silniejszym narzędziem budowy socjalizmu.

Zgodnie z naukami Lenina budujemy i umacniamy naszą partię — czołowy oddział klasy robotniczej i narodu polskiego. Wiemy, że tylko dzięki kierowniczej roli partii w systemie naszego ludowładztwa Polska może się pomyślnie rozwijać w kierunku socjalistycznym.

Nasza partia, jej Komitet Centralny pod kierownictwem tow. Władysława Bierutów jest marksi- zmem-leninizmem pomyślnie roz- wiązuje problemy, które życie i rozwój naszego kraju stawiają przed narodem.

(Z referatu Z. Kliszki)

W ciągu piętnastu lat zbudowaliśmy nasze ludowe państwo, silne światłomocia swych obywateli, realizując w ramach demokracji ludowej funkcje dyktatury proletariatu. Rozwijając demokrację socjalistyczną, rozszerzając udział mas ludowych w rządzeniu, umacniamy nasze państwo, czynimy go coraz silniejszym narzędziem budowy socjalizmu.

Zgodnie z naukami Lenina budujemy i umacniamy naszą partię — czołowy oddział klasy robotniczej i narodu polskiego. Wiemy, że tylko dzięki kierowniczej roli partii w systemie naszego ludowładztwa Polska może się pomyślnie rozwijać w kierunku socjalistycznym.

Nasza partia, jej Komitet Centralny pod kierownictwem tow. Władysława Bierutów jest marksi- zmem-leninizmem pomyślnie roz- wiązuje problemy, które życie i rozwój naszego kraju stawiają przed narodem.

(Z referatu Z. Kliszki)



POLSKA — RUMUNIA 1:0 O PUCHAR DAVISA

W piątek 22 bm. rozpoczęło się w Bukareszcie olimpijskie spotkanie o Puchar Davisa Polska — Rumunia. Po pierwszym dniu prowadził Polska 1:0. Skonkretyzował Trilca 7:5, 6:4, 5:7, 6:3, a spotkanie G. Vazaru — Gasloek zostało przerwane przy stanie 6:3, 3:6, 6:3, 2:6, 4:1. W piątym, nie dokończonym secie prowadzi Viziru 4:1.

WĘGRY I RUMUNIA W FINALE TURNIEJU UFA

Do finałów międzynarodowego turnieju piłkarskiego juniorów o Puchar UEFA zakwalifikowały się Węgry i Rumunia. Węgry po dogrywe pokonały Portugalię 2:1. W normalnym czasie wynik spotkania był remisowy 1:1. Natomiast Rumunia zwyciężyła Austrię 4:1. Mecze finałowe odbędą się 24 bm.

CHROMIK I ZIMNY ZDOBYWAJĄ MINIMUM OLIMPIJSKIE

Czołowy długodystansowiec polski — Jerzy Chromik i Kazimierz Zimny uzyskali w piątek w Zabru minimum olimpijskie w biegu na 10 km wynoszące 29.40.0. Obydwaj osiągnęli taki sam czas — 29.32.0 lepszy o 8 sekund od minimum ustalonego przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną.

Aby Łódź była coraz piękniejsza...

Narada w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi

Wszyscy, którym sprawy naszego miasta nie są obojętne zebrał się wczoraj w sali posiedzeń Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Przybyli przedstawiciele KL PZPR z I sekretarzem Michałina Tatarówną-Majkowską, kierowniczy wydziałów KL, „ojcowie miasta” z przewodniczącym Prezydium RN m. Łodzi Edwardem Kaźmierczakiem oraz kierownicy wydziałów Rady Narodowej m. Łodzi, przewodniczący prezydium dzielnicowych rad narodowych, oraz wielu przewodniczących terenowych komitetów Frontu Jedności Narodu.

Narada została zorganizowana z inicjatywy łódzkiego zespołu koordynacyjnego do spraw porządkowania i upiększania Łodzi i prowadził ją przewodniczący Łódzkiego Komitetu FJN dr Leon Nitecki.

W sedno spraw związanych z porządkowaniem i upiększaniem Łodzi wprowadził zebranych zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi mgr. inż. Jerzy Lorens, który stwierdził, że prace na tym polu idą w tym roku lepiej choćby dlatego, że można obecnie korzystać z ubiegłorocznych doświadczeń. Również lepiej niż w roku ubiegłym działają dzielnicowe zespoły koordynacyjne.

Wykonanie planowanych prac w roku ubiegłym umożliwiło podniesienie w br. planu z 117 mln zł do 132 mln wartości wykonanych robót. Między innymi ujęto w planie na rok 1960 porządkowanie osiedli mieszkaniowych na Kozinach, Nowym Rokietu i Dolach. Odnowienie elewacji domów rozszerzono z centrum miasta na ulice boczne, a czystokroć peryferie. Dokonano już lub umieszczono w planie budowę lub renowację kilku parków między innymi pofabrykanych np. przy ul. Pabianickiej, gdzie już rozbiera się mur z ogieci oddzielający park od ulicy.

25 kwietnia Wykład w WUML

Studium Filozoficzno-Religijnoznawcze przy WUML podaje do wiadomości, że kolejny wykład odbędzie się 25 bm. o godz. 16 w lokalu WUML przy ul. Piotrkowskiej 232, sala nr 4.

Wykład nt. „Problem antropogenezy” wygłosi doc. dr Halicz.

M. Block ponownie zaproszony do Łodzi

Filarmonia Łódzka zaprezentowała już raz Michała Blocka w koncercie symfonicznym, bezopiekierno po zakończeniu VI Konkursu Chopinowskiego, ale wobec sukcesu Meksykańczyka, zainteresowała się o sprrowadzenie go po raz wtóry. Dzięki temu M. Block wystąpi ponownie w Łodzi w listopadzie, 28 kwietnia o godzinie 19.30. Tym razem będzie to recital utworów Schumanna („Sceny dziecięce” op. 15), Ravela („Gaspard de la nuit”), Rachmałnina (Wariacje na temat Corelliego op. 42) i Brahmsa (Sonata 7-moll op. 5).

Świadectwem, że zarówno instytucje do tego powołane jak i mieszkańcy w czynach społecznych dają obecnie więcej wysiłku niż w minionym roku jest fakt, że plan zazielenienia miasta przekroczono już o 8 tys. drzew i ok. 40 tys. krzewów.

Porządkowanie i upiększanie miasta zaleca coraz szersze kręgi. Instytucje, komitety blokowe lub „indywidualni” mieszkańcy dbają, by wokół ich miejsca pracy lub mieszani było czyste i zielone. Pracownicy zakładów „Cewka” w Rudzie Pabianickiej w chwilaach wolnych od pracy (między zmianami) uporządkowali i zadzielili teren przed swoim zakładem; coraz więcej kiosków „Ruch” i kiosków spożywczych przybiera kolorową szatę nowego lakieru.

Te wszystkie osiągnięcia wymagają jednak troski o to co już zrobiono, a więc akcji uświadomiacjącej i ochrony przed niszczytelnymi instynktami wandalii i nieswiadomych oraz zwiększonego wysiłku, aby na tym miejscu uporządkowania nie straszyl brud i zaniedbanie.

W dyskusji, która przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych, zebrani przedstawili szereg pomysłów i inicjatyw dotyczących dalszego porządkowania naszego miasta. W głosach tych przebiła troska o jego wygląd, stan budynków, placów, parków i całych kompleksów zabudowań. Uczestnikom tej politycznej narady życzymy wytrwałości w pracy i jeszcze lepszych jej wyników dla naszego wspólnego dobra.

J. P.

Na budowę szkół Tysiąclecia

Z okazji imieniny dyrektora Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, p. Jerzego Czarnieckiego, Rada Kobieta zamiast kwiatów przekazała na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia sumę 300 zł.

Na ten sam cel przeznaczona została Łódzka Spółdzielnia Ogródnicza przy ul. Moniuszki 13. Suma ta uzyskana z nadwyżki bilansowej.

Nieco inne intencje mieli uczestnicy klasy VI-b Szkoły Podstawowej nr 44. Na tekturę geografii, której tematem były Mazury, dzieci zorganizowały zbiórki na budowę pomnika grunwaldzkiego. Penultima akcja ta została już zakończona, pieniądze w wysokości 35 zł, przekazano na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia.

(st.)

Wczoraj w sądzie Dziś wyrok „w rudzkiej procesie”

W toczącym się od dwóch dni — przy drzwiach zamkniętych — procesie przeciwko Zdzisławowi Wasolemu, Włodzimierzowi Pabichowi i innym nieletnim Włocławskiemu M., oskarżonym o to, że 6 stycznia br. pozbawili życia swego znajomego 19-letniego Mariana Rzepe — wczoraj w dalszym ciągu zeznawali świadkowie.

Następnie, po zamknięciu postępowania dowodowego Sad Woje-wódzki dla m. Łodzi udeilił głosu oskarżycielowi publicznemu. Podkreślając w swym przemówieniu główne tezy oskarżenia, przedstawiciel urzędu prokuratorskiego wniósł o skazanie Z. Wasolego i W. Pabicha na kary dożywotniego więzienia oraz o umieszczenie w domu poprawczym nieletniej Włocławskiej M.

W późnych godzinach popołudniowych przemawiali obrońcy oskarżonych. Ogłoszenie wyroku spodziewane jest dziś.

(J. a. K.)

Nowe Koło TPL

Z inicjatywy Antoniego Teodorczyka zawiązało się w Łódzkiej Przedsiębiorstwie Remontowo-Montażowym Koło Przyjaciół Łodzi. Koło to brało już udział w 2-dniowej akcji zamieszkania Łodzi.

Warto stwierdzić z uszanowaniem, że koło to zobowiązuje się — w razie pilnej potrzeby — dostarczać dla TPL samochód ciężarowy wraz z narzędziem.

To się nazywa obywatelska współpraca.

A.

Ekonomia na co dzień

Mały guzik — a duży problem

23 tonacjach barw, a z branży galanterijnej otrzymujemy takie i itp. dodatki w 10 kolorach. Jak z tego należy wysnuć wnioski?

Przed wszystkim jeden zasadniczy. Podstawowym elementem kooperacji jest planowanie perspektywiczne. Zanim zaczniemy mówić o specjalizacji jakiegos przedsiębiorstwa (np. „Olimpia” specjalizuje się w wysokowartościowej konfekcji dziewiarstwie) trzeba sprawić przebiegającej kooperacji.

Mówiąc językiem popularnym — jeżeli chcemy konkurować w kraju w

A gdzie naprawić radioodbiornik. krzesło, kto zreperuje piec?...

Za winy nie popełnione

Zgodnie z zapowiedzią sprzed kilku dni wracamy dziś ponownie do problemu usług, aby wyjaśnić go w sposób możliwie dokładny.

Wiemy już, że w Łodzi, drugim po stolicy mieście w kraju, stosunek osób zatrudnionych w usługach wobec liczby mieszkańców kształtuje się najniżej w porównaniu z innymi miastami wojewódzkimi. Sprawa równie ważną jest jednak odpowiedź na pytanie, kto te usługi w Łodzi wykonuje.

Trzeba obiektywnie przyznać, że poza kilkunastu prywatnymi zakładami usługowymi, w których — z tego właśnie powodu — jakość i terminowość pozostawiają wiele do życzenia, najbardziej w sprawę usług dla ludności zaangażowana jest spółdzielczość pracy.

Alle najbardziej, nie znaczy wcale, że w sposób dostateczny. Zapoznajmy się zresztą z faktami. Łódzki Związek Spółdzielni Pracy zrzesza na terenie Łodzi 90 spółdzielni. Roczna wartość produkcji, usług i obrotu tych spółdzielni wyraża się imponującą sumą ponad miliard złotych. Niestety, załóżmy 7 proc. tego stanowiła usługi, świadczone dla ludności.

Wprawdzie w ostatnich dwóch latach zaobserwowano pewne ożywienie w tej dziedzinie: w roku 1958 spółdzielczość wykonała usług za 21,9 mln. złotych, a w roku 1959 za 22,7 mln. złotych, ale inne zjawisko budzi dla odmiany poważny niepokój.

Oto w ubiegłym roku zorganizowano dziesięć nowych punktów usługowych, likwidując jednocześnie dziewięć starych. Z prostego rachunku matematycznego wynika, że przybył efektywnie jeden punkt. Ale usługa usłudze nierówna.

Bo wprawdzie przybyło kilka zakładów szewskich, fryzjerskich, krawieckich i zegarmistrzowskich, ale wiadomo przede wszystkim, że aktualnie w tych branżach nie ma specjalnego „ścisku”. Na uwagę zasługują więc tylko dwa punkty: usług muzycznych i blacharskich. Niewątpliwą natomiast stratą dla ludności jest zlikwidowanie punktów: stolarskiego i czerwienia artystycznego.

UCIECZKA OD USŁUG

Każdy, kto kiedykolwiek próbował skorzystać z usługi punktu spółdzielczego, wie na jakie trudności z reguły napotykał. Wie o tym również niżej podpisany, który dla eksperymentu usiłował zlecić szereg usług różnym spółdzielcom. Wszędzie spławiono go delikatnie, zaslaniając się brakiem ludzi, materiału, terminów.

Trudno tu uogólniać — być może w niektórych wypadkach istotnie obiektywne przyczyny uniemożliwiły przyjęcie zlecenia, ale z drugiej strony jest publiczną tajemnicą, że spółdzielnie w ogóle uciekają od usług, a typowo usługowe polują na roboty duże, najczęściej w urzędach i zakładach pracy, a więc typu, przez myślowego.

Sprawy te nie są obce władzom LZSP, które lojalnie przyznają, że tak jest istotnie. Ich argumentacja dziecięca tak się dzieje, jest jednak bardzo interesująca. Spółdzielnie usługowe są z reguły najbardziej ubogie. Fachowcy zarabiają tu mniej, niż w produkcji, często występują trudności z zaopatrzeniem i największy paradoks: polityka fiskalna. Prywatne zakłady rzemieślnicze placą podatki zryczałtowane, natomiast w spółdzielniach podstawa wymiaru podatku jest wysokość obrotu. W rezultacie zyski są minimalne, lub nie ma ich wcale.

PARADOKSY

Łódzki Związek Spółdzielni Pracy nie widzi przeszkód w uruchamianiu nowych punktów usługowych. Nie limituje ich fundusz plac, ani stan zatrudnienia. Są natomiast inne, w obecnie istniejącej sytuacji, nie do pokonania przeszkody. Pierwsza — to brak funduszy na inwestycje i niezwykle wysokie koszty przy obejmowaniu lokali w nowym budownictwie. Istnieje również inny paradoks.

Wiele punktów wytwórczych jest nierentownych. Dla przykładu w 1959 roku, na 59 punktów produkujących odzież 31 było nierentownych, na 84 branży skórzanej, bilans deficytowy wykazało 37 itp. Teoretycznie punkty te można i należało zlikwidować lub przekształcić np. w usługowe.

Likwidacja oznacza jednak pozabawienie środków utrzymania dla kilkuset rodzin, a przekształcenia na usługowe zabraniają obowiązujące przepisy, ponieważ ratuje to na fundusz plac, który automatycznie wzrasta do 50 proc. wartości obrotu. Czyli — błąd, nie kolo.

PLANY „POBOŻNYCH” ŻYCZEŃ

Komitet Drobnej Wytwórczości zakłada gigantyczny wzrost usług na terenie naszego miasta w latach 1960—1965. Mamy jednak poważne obawy, że plany te powstają w całkowitym oderwaniu od realnych możliwości i w rezultacie sprowadzą się do pobożnych życzeń.

Zakłada się np., że w stosunku do zaplanowanych na bieżący rok 26,5 mln. złotych, za pięć lat spółdzielczość pracy świadczyć będzie ludności usług za 128 mln. zł! Jeszcze mniej prawdopodobny wydaje się plan, opracowany dla Łódzkiego Przedsiębiorstwa Usługowego, zrzeszonego w Zjednoczeniu Państwowego Przemysłu Terenowego.

Przedsiębiorstwo to wykonuje obecnie usługi za około 100 tys. złotych rocznie, co jest sumą w ogóle śmieszną w 700-tysięcznym mieście.

Plan perspektywiczny przewiduje natomiast, że w 1965 roku wzrost świadczonych usług osiągnie sumę 55 mln. złotych, przy stanie zatrudnienia na poziomie roku bieżącego i wzroście funduszu plac załadowie o 8 proc.

Jak te plany będą wykonywane nie wie nikt. Ani władze LZSP, ani dyrekcja Zjednoczenia LPPPT. A przecież ludzie ci w zagadnieniach tych nieco się orientują...

JAK DŁUGO JESZCZE?

Przez wiele lat wydziały Rady Narodowej m. Łodzi odpowiedzialne za stan usług w mieście, jakoś tego problemu nie dostrzegały. Rozwijało się handlowa w pionie państwowym i spółdzielczym, produkcyjna w spółdzielczości. W rezultacie dość często na przestrzeni kilkuset metrów zgrupowano na niejednej ulicy sklepy spożywcze, na drugiej z obuwiem lub odzieżą, jeszcze na innej z artykułami chemicznymi.

A gdzie naprawić radioodbiornik, kogo wezwąć do uszodzonej instalacji gazowej lub ciepłej, kto zreperuje złamane krzesło, czy dymiący piec? Te sprawy nikogo nie interesowały.

Nasze zarzuty odnośnie przespanego problemu usług w Łodzi są o tyle istotne, że władze terenowe innych miast wojewódzkich doceniały jego wagę. Przykładem tego jest i Poznań i Katowice, a nawet Warszawa.

Jakkolwiek trudno jest twierdzić, że w ośrodkach tych sprawa usług rozwiązała się w sposób idealny, to jednak pewne jest, że poznańscy i Ślązacy są pod tym względem w znacznie lepszej sytuacji, niż łodzianie, którzy od lat cierpią za winy nie popełnione. Jak długo jeszcze?

JERZY BINDER

Z tajemnic II wojny światowej

Operacja „See Loewe” miała unicestwić Anglię

Ostatnio na Zachodzie ukazały się trzy książki o planach inwazji hitlerowskiej na Anglię. Są to prace angielskie P. Fleminga i R. Wheatleya oraz niemiecka K. Klee. Zawarty w nich rewelacyjny materiał, uzupełniony najnowszymi badaniami archiwalnymi, rzuca nowe światło na dotychczasowe poglądy w sprawie stosunku Hitlera do Anglii.

Bezpośrednio kierownictwo operacji powierzono szefowi feldmarszałkowi Rundstedtowi.

POCZĄTEK: 15 SIERPNI 1940 ROKU

Początek inwazji wyznaczono na 15 sierpnia 1940 roku, termin jej zakończenia — 5 tygodni.

Jaki miał być przebieg wydarzeń? Słabe lotnictwo angielskie zostało zniszczone w bitwie powietrznej nad Kanalem, a pozbawione ochrony lotniczej reszki brytyjskiej floty wojennej ratują się ucieczką do portów kanadyjskich.

Z portów w Rotterdamie, Antwerpii, Ostendzie, Dunkierce, Calais, Boulogne i Havre wypływa pierwszy rzut armii desantowej. Hezający 90 tys. żołnierzy. Desant następuje na południowy zachód od Londynu, jednocześnie peryferie stolicy Anglii zajmują spadochroniarze.

W trzecim dniu inwazji Hitler dysponuje już na wyspie 40 dywizjami. Zaskoczona i rozbita armia brytyjska stawia słaby opór. Wojska hitlerowskie, pozostawiając za sobą obłądzone Londyn, ciągną na północ. Kolejnym ich celem jest Szkocja i północna Irlandia. Wreszcie pada Londyn.

Hitler sądził, że „Lew morski” znokautuje Anglię, 16 lipca 1940 roku podpisał on dyrektywę nr 16 „O przygotowaniu operacji desantowej w Anglii”, w której czytamy: „Operacja podyktowana jest koniecznością likwidacji Anglii jako bazy dla dalszego prowadzenia wojny przeciwko Niemcom i — jeśli zajdzie potrzeba — niezbędne będzie okupowanie jej w całości”.

PLAN ZNISZCZENIA

Jaki los oczekiwał Anglię zgodnie z hitlerowskimi planami? Według materiałów pochodzących z archiwów niemieckich, Hitler zamierzał wprawa dzie w Anglii policyjno-wojskową dyktaturę.

Podpisany przez feldmarszałka Brauchitscha, 9 września 1940 roku rozkaz „O organizacji i funkcjach administracji wojskowej w Anglii” stwierdzał: „Zdolna do pracy męska ludność (Anglii — przyp. red.) w wieku od 17 do 45 lat bez zwłoki będzie internowana i wysłana na kontynent...”

Również starannie przygotowany był plan gospodarczy wyznaczenia Anglii przez totalną konfiskację nie tylko państwowego, ale i prywatnego majątku. Cała Anglia miała być podzielona na 6 wojskowo-gospodarczych komendantur z siedzibami w Londynie, Birmingham, Liverpool, Newcastle, Glasgow i nawet w Dublinie, stolicy niepodległej Irlandii. Na wyspie miał obowiązywać niemiecki kodeks karny. Szczególną zaś rolę w wprowadzaniu „nowego ładu” miało odegrać gestapo.

Dokument, zredagowany według instrukcji Heidericha, prawej ręki Himmlera, datowany 17 września 1940 roku wyznacza standardenführera SS a zarazem prof. dr Sixa pełnomocnikiem szefa policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (to znaczy samego Heidericha — przyp. red.) w Anglii z siedzibą w Londynie...

KTO BYŁ NA LIŚCIE?

Pierwszym zadaniem profesora doktora Sixa (składający z niego tych „uczonych” specjalistów od ludobójstwa), była organizacja obozów koncentracyjnych w Anglii, a ofiarami mieli być nie tylko antyfaszyści, ale wszyscy aktywni stronnicy kontynuowania wojny z Niemcami. Ostatnio odnaleziono listę proskrypcyjną, wymieniającą 2.700 osób, którym w pierwszej kolejności miało zająć się gestapo. Na liście figurują m. in. Churchill, pisarz Wells, lord Beaverbrook, gen. de Gaulle (przebywający wówczas w Anglii), labourystowskie politycy Atlee i Cripps, dyplomata Cadogan.

Taka jest prawda o „anglofilstwie” niemieckich militarystów.

(Oprac.: T. G.)

Tydzień Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu



W związku z trwającym obecnie w całym kraju Tygodniem Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu — w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie otwarta została wystawa pt. „Majdanek oskarża”. Na zdjęciu: Majdanek — lipiec 1944 r. (zdjęcie dokumentalne). Fot. CAF

W Tuszynie zrob... się już prawdziwa wiosna. Promienie słoneczne walczą o pierwszeństwo z reflektorami w halach zdjęciowych Studia Filmów Łalkowych. Te jednak, nie zwracając uwagi na konkurencję, pracują usilnie. Hale zdjęciowe Studia Filmów Łalkowych stanowią, jak zwykłe, krasną bajkę, czy raczej bajkę.

W jednej z nich Wacław Kondak (zdjęcia E. Ignaciuka), kończy realizację egzotywnego bajki „Dwaj złodzieje” — historii dwóch arabskich złodziejów, którzy wzajemnie chcieli się wywieść w pole. W innej hali E. Sturliś (zdjęcia L. Narutowskiego), realizuje film „Mangur” — o poszukiwaniach nieznanego zwierzaka — z których nie dobrego nie wynikało. W trzeciej zaś Tadeusz Wilkosz i Eugeniusz Ignaciuk pokazują w sposób zabawny, co wynika z dręczenia lwa w ogrodzie zoologicznym. Film nosi tytuł „Nie drażnić lwa”.

Żas w pracowni plastycznej, gdzie powstają kukielkowi bohaterowie, ożywa świat leśnych ludków, jaskółki krasnale, król, jego swita... To lalki dla realizowanego w Wytwórni Filmów Fabularnych filmu „O krasnoludkach i sierotce Marysi” — w reżyserii Jerzego Szestakiego i Konrada Paradowskiego. Studio Łalkowe wykonuje dla zespołu „Start” wszystkie lalki.

Dawno już dosyć nie odwiedzałyśmy SFL. Kiedy ostatnio rozmawialiśmy z dyr. Brudzińskim, zapowiedział stworzenie działu filmu rysunkowego przy SFL. Czy zamierzenie to

zostało zrealizowane? Dział został nie tylko uruchomiony, ale ukończono już pierwszy film rysunkowy łódzkiego Studia. Nosi on tytuł „Romans” i składa się z dwóch części. Jedną mówi o romansie między... zwykłymi młotkami (tak, tak, na wiosnę wszystko jest możliwe) a drugą jest żartem rysunkowym o toradorze, byku, 2 kobietach. Reżyserem tego filmu jest Józef Skrobinski, wykonawcami absolwenci Liceum Sztuk Plastycznych w Łodzi, którzy w Studio pracują.

W Tuszynie już wiosna Z wizytą w Studio Filmów Łalkowych

Trzeba tu przy okazji powiedzieć, że uruchomienie działu filmu rysunkowego pozwoliło na zatrudnienie absolwentów Liceum, którzy ukończyli specjalizację grafiki filmowej i nie mogli znaleźć pracy w swojej specjalności. Uzyskanie odpowiedniego lokalu dla pracowni filmowej umożliwiłoby zatrudnienie pozostałych absolwentów Liceum (dział grafiki filmowej ulega bowiem w Liceum likwidacji).

— W naszej poprzedniej rozmowie zapowiadał pan podjęcie przez Studio pewnych eksperymentów. Czy i ta zapowiedź została zrealizowana? — pytamy dyr. Brudzińskiego.

i jedna lalka. Film ten został zakupiony dla szkół i przedszkoli. Filmy z aktorami — będą to wyłącznie filmy dla dzieci — podejmujemy po to, by uzupełnić braki właśnie w filmach o dzieciach i dla dzieci.

— Jednym słowem wasza wytwórnia będzie realizować filmy łalkowe dla dorosłych i filmy z aktorami dla dzieci?

— Niczupelnie. Staramy się, by połowa filmów łalkowych była dla dorosłych, połowa zaś dla dzieci. Wracając zaś do naszych eksperymentów — robimy obecnie próby z filmem wycinankowym. Nosi on

Coraz więcej recytatorów w województwie łódzkim

W sobotę i w niedzielę (23 i 24 kwietnia) odbędzie się w Łodzi, w sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (Ogrodowa 15) eliminacja konkursu recytatorskiego na szczeblu wojewódzkim, z terenu województwa łódzkiego.

Tegoroczny konkurs, jeśli chodzi o teren województwa, może się poszczycić znacznie większą niż w ubiegłych latach frekwencją. Do eliminacji środkowowskich stanęło ogółem 249 uczestników, a więc o 300 przeszło osób więcej niż w roku ubiegłym.

Do eliminacji wojewódzkiej zakwalifikowano 82 osoby, w tym ponad 40 młodszych żywego słowa z pionu amatorskiego. Pozostali należą do pionu młodzieżowego.

W repertuarze bieżącego roku dominowały oczywiście utwory najwspółczesniejsze, tak bowiem był obowiązek, wypływał z regulaminu VII Konkursu

Recytatorskiego. Na tym tle Gajczyński był znówu na pierwszym planie (podobnie, jak i w Łodzi).

Z utworów poetyckich odznaczali się nadto dobrą interpretacją wiersze: Tuwima, Leopolda Staffa, B. Leśmiana, Jastrunaka, Kubiaka i innych. W dziedzinie prozy największą ilość utworów reprezentowała twórczość Marii Dąbrowskiej, Stefana Żemskiego, K. Brandysa, B. Prusa i H. Sienkiewicza.

Warto tu podkreślić szeroko rozwiniętą akcję ze strony nauczycielstwa, które dało nie notowane dotychczas ofiarne wkład pracy nad przygotowaniem młodszych żywego słowa do tej wielkiej imprezy.

Recytatorom, zarówno z Łodzi, jak i z województwa życzymy w końcowych eliminacjach wojewódzkich, jak największego powodzenia!

M.

— Poczyniliśmy pierwsze próby realizacji filmów dla dzieci, w których wystąpi obok lalki — żywy aktor. A więc reż. Jerzy Kotowski ukończył już film „Pan Soczewka w puszczy” według wiersza Jana Brzechwy. Obok lalki występuje tu Bronisław Pawlik, aktor znany dzieciom z telewizyjnych audycji „Miś z okienka”. Ukończony jest również film dla dzieci Jana Łaskowskiego i J. Kędzierzawskiej pt. „Murzynek”. Tu występują aktorzy (wśród nich 4-letnia dziewczynka)

— Jakie filmy ukończyliście ostatnio?

— „Upiór w palcu” — według owego Oscara Wilde’a, w reż. Lidii Homickiej, ze zdjęciami Leszka Narutowskiego i proj. plastycznymi Edwarda Sturliśa. „Była sobie świnka mała” Zenona Wasilewskiego, „Karaluzysko” według wiersza K. Czulkowskiego w realizacji E. Sturliśa i L. Narutowskiego, „Pozytywka” — według Sołtykowa-Szczedrina, w reż. J. Kotowskiego i oprawie plastycznej Jerzego Krawczyka. O pozostałych już mowiliśmy.

— O planach na przyszłość rozmawiamy już chyba innym razem. Niech nam pan tylko jeszcze powie, kiedy zobaczymy te filmy?

— Niestety, z rozpowszechnianiem wciąż nie jest dobrze. Nigdy nie wiadomo, czy w ogóle, a jeśli tak, to kiedy i gdzie — ukażą się nasze filmy. Czasem nie docierają one nawet do dzieci. Nie jest to zadowolające dla realizatorów, nie daje im satysfakcji z pracy. Łatwiej już wystać nasz film za granicę. „Ondraszek” dostał wyróżnienie w Oberhausen, a ostatnio wysłano 6 naszych filmów na festiwal w Cannes.

— Życzymy im więc przynajmniej powodzenia za granicą!

T. WOJCIECHOWSKA

Z przyczyn technicznych nasz artykuł na zamówienie czytelników ukaże się w przyszłym tygodniu.

Jutro na Bystrzyckiej

Corocznie od pięciu lat obchodzony jest na świecie w dniu 24 kwietnia Dzień Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych.

Komitet Łódzki ZMS i Rada Okręgowa ZSP organizują z tej okazji spotkanie z przybyłymi do Polski członkami kierownictwa SFMD oraz z obokrajowymi studentami w Łodzi.

Spotkanie, które odbędzie się jutro o godz. 17, w IV Domu Studenckim na ul. Bystrzyckiej, przewiduje część oficjalną, artystyczną („Fstrag” i zespoły studentów zagranicznych), oraz wieczerę taneczną, z którego dochód będzie przeznaczony na fundusz pomocy dla młodzieży krajów kolonialnych.

Na ten sam cel zostaną przekazane pieniądze uzyskane ze sprzedaży znaczków okolicznościowych, wydanych w związku z „Dniem” przez Międzynarodowy Związek Studentów.

(bz)

Na Targi — dla kraju — i za granicę

- ★ Lampa podobna do słońca
- ★ Lampy... bakteriobójcze
- ★ Milion drgań na sekundę!

Kwarc, występujący w przyrodzie w składzie wielu skał, w postaci drobnych kamieni i kryształów — przez człowieka został wykorzystany... do niesienia pomocy cierpiącym.

Jesteśmy właśnie w Łódzkiej Zakładach Wytwarzających Aparatury Elektryczne przy Placu Komuny Paryskiej i rozmawiamy z naczelnym inżynierem Kazimierzem Adamusiakiem. Zakłady te zajmują się produkcją medycznej aparatury elektronicznej. Wśród wytwarzanych aparatów Zakłady kładą duży nacisk na produkcję lamp kwarcowych. Są one w tej dziedzinie jedynym producentem w kraju.

Zakłady mają już za sobą szereg osiągnięć, a obecnie przystępują do produkcji dwóch typów lamp kwarcowych, będących rewelacją na rynkach krajowych — a w przyszłości z pewnością i na zagranicznych.

W III kwartale br. wchodzi do produkcji lampa kwarcowa z promiennikiem podczerwonymi. Widmo jej promieniowania jest jak najbardziej zbliżone do widma słonecznego. Jest ona, technicznie rzecz biorąc, rodzajem krzyżówki: lampy kwarcowej i soluxu. Prototyp lampy opracowany został przez polskich inżynierów i zostanie wystawiony na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich. To sterylene słońce, świecące w warunkach laboratoryjnych higienicznych — będzie pomagało w powrocie do zdrowia dzieciom chorym na krzywicę, starszym — chorym na reumatyzm i różne schorzenia skóry, włosów... W tym roku Zakłady wyprodukują około 1000 sztuk tych lamp.

Na „warsztacie” inżynierów Łódzkiej Zakładów Wytwarzających Aparatury Elektrycznej znajdują się również lampy bakteriobójcze, sifitowe, służące do sterylizacji pomieszczeń (np. sal operacyjnych). Pierwsza seria, informacyjna, w ilości 15 sztuk opuści Zakłady w IV kwartale bieżącego roku. Jest to przede wszystkim produkcja antyimportowa — ponieważ lampy tego typu sprowadzane są do tej pory z NRF, Szwecji i USA. Należy dodać, że lampa bakteriobójcza, mimo swej groźnej nazwy, ma wygląd zupełnie skromny i przypomina zwyczajną jarzeniówkę.

Wśród wielu innych wynalazków Zakładów, na szczególne uwagę zasługują jeszcze: po raz pierwszy wyprodukowany w kraju galwanostimulator — aparat służący do diagnozowania i leczenia schorzeń mięśni (np. po Heine Medina) — oraz aparat do leczenia ultradźwiękami. I w tym ostatnim aparacie „ostat-

nie słowo” należy do kwarcu. Właśnie kwarc, dzięki swym szczególnym własnościom, za pomocą impulsy elektryczne na mechaniczne — o częstotliwości milion drgań na sekundę. Aparat do leczenia ultradźwiękami ma duże zastosowanie w leczeniu schorzeń mięśni i nerwów, a podobno nawet w schorzeniach wrzodowych narządów wewnętrznych. Wszystkie omówione tutaj urządzenia zostaną wystawione na Międzynarodowych Targach Poznańskich, a ponadto w IV kwartale br. zorganizowana zostanie obszerna wystawa dorobku 5-letniej Zakładów w celu zainteresowania świata lekarskiego nowoczesną techniką medyczną.

ROBERT GLUTH

Fotoaktualności łódzkie

Nareszcie rozebrano... dom zawalidrogę



Dobrze wszystkim był znany dom zawalidroga w Alejach Kościuski w pobliżu ul. Mickiewicza. Dom ten farasował ruch na jezdni. Zapadła więc decyzja jego rozbioru. Rozbiórka trwała dość długo, ale wreszcie ją zakończono. Dziś już prowadzi się tu roboty drogowe i w najbliższym czasie ruch w Alejach Kościuski będzie w poważnym stopniu ułatwiony. (kr)

Plaga, z którą należy walczyć

Z kamieniami na... pociąg!

Nadeszła wiosna, a z nią zaczęły hasać na dziedzińcach, polach, ogrodach, nasze pociągi. Dowiadujemy się, że zwłaszcza mali chłopcy źle roz poczeli tegoroczny sezon zabaw „terenowych”.

Dyrekcja DOKP w Warszawie powiadomiła nas o coraz

czestszym obrzucaniu pociągów pasażerskich kamieniami przez baraszkujące na nasypach i polach dzieci. W bieżącym miesiącu zanotowano już 5 takich wypadków, w których okaleczonych zostało trzech podróżnych. W ub. roku w 34 wypadkach obrzuc-

nia pociągów kamieniami, uległo rozbiciu 50 szyb, a odłamki pokaleczyły 12 osób, z czego 4 trzeba było odwieźć do szpitala.

Nie bronimy naszej młodzieży zabaw na otwartych terenach, podchodów harcerskich, uprawiania gier sportowych itp. Przeciwnie, jak najbardziej zalecamy tego rodzaju rozrywki. Rzucanie jednak kamieniami do przejeżdżających pociągów pasażerskich, jest — ogólnie mówiąc — wandalizmem.

Kierujemy więc apel do rodziców, nauczycieli i wychowawców, by zwrócili uwagę swoim podopiecznym na niewłaściwość takiego postępowania, które kolej naraża na szkody, podróżnych na kalectwo a ich samych na złą opinię. Nie mówimy tu już o skutkach prawnych, które ciążyą na opiekunach odpowiedzialnych za wybryki swoich dzieci.

Pilnie więc śledźmy, gdzie bawia się nasze dzieci, jakie uprawiają rozrywki oraz sporty i wskazujmy im na to, że ciskanie kamieniami na przejeżdżające pociągi przynosi szkodę i jest niebezpieczną „zabawą”.

(st)

Listy do redakcji

Co ważniejsze: dziecko czy „rejonizacja”

20 kwietnia, podczas zabawy w ogródku, jedno z dzieci przewróciło się i zdarło sobie naskórek. Chcąc uniknąć zakażenia natchmiast odesłałam dziecko pod opieką wychowawcy do najbliższej poradni, ul. Zachodnia 90, gdzie założono mu plaster i skierowano na ul. Próchnika 11, gdyż poradnia nie posiadała surowicy przeciwtężowej.

Na ulicy Próchnika 11, gdy dowiedziałam się, że dziecko mieszka przy ul. 1 Maja, nie chciało zrobić mu zastrzyku i odesłało na rejon — Al. Kościuski 48. Ale i tam nie udzielono dziecku pomocy, gdyż miało ono 6 lat, a nie 7. Pracownicy poradni doradzili natomiast wychowawcy, aby udała się na ul. Sporna, a tam na pewno zostanie załatwiona.

Wychowawczyni nie miała jednak przy sobie pieniędzy na tak daleką podróż i musiała wrócić z powrotem do przedszkola. Dopiero stąd pojechała taksówką do Pogotowia Ratunkowego na ul. Sienkiewicza, gdzie dziecku nareszcie wstrzyknięto surowi-

cę. W rezultacie sprawa, która można było załatwić w parę minut, zajęła jej kilka godzin.

Zaznaczam, że przed skierowaniem dziecka do najbliższej poradni informowałam się telefonicznie w Pogotowiu, co należy robić w tym wypadku i Pogotowie odpowiedziało mi, że wobec tego, iż jest to potrzebne tylko jednorazowe wstrzyknięcie surowicy, pomocy może udzielić najbliższa poradnia.

Tak jednak nie stało się. Sprawy „rejonizacji” okazały się silniejsze, niż potrzeba udzielenia szybkiej pomocy dziecku.

Kierowniczka 29 Państwowego Przedszkola przy ul. Włocławskiego 31

Pożyteczne wydawnictwo

Spoleczny Komitet do Walki z Gruźlicą m. Łodzi wydał broszurkę (autor PROF. DR MED. JADWIGA SZUSTROWA) pt. „Leczenie gruźlicy lekami przeciwpłatkowymi”. To interesujące wydawnictwo przeznaczone jest dla chorych. Zawiera nie tylko wskazówki na temat leczenia, lecz także w popularny sposób zapoznaje z działaniem poszczególnych leków w określonych warunkach chorobowych.

Chorzy na gruźlicę słysząc o nowych środkach leczniczych, najczęściej pragną, a nawet żądają od lekarzy przepisania im nowego specyfiku. Nie orientują się, że nie każdy lek odpowiedni jest dla każdego chorego. Często bywa tak, że wierząc w skuteczność jakiegoś leku, chorey jest przekonany, że lekarz stosuje za małą ilość.

Wszystkie wątpliwości pacjentów poradni przeciwgruźliczych rozstrzyga omawiana broszurka. Jednocześnie chorey dowiaduje się, że jednym z najważniejszych trzech warunków powodzenia leczenia jest jego własna świadomość i dobra wola w kierunku wypełniania zaleceń lekarskich.

Dobrze będzie, jeżeli wydawnictwo dotrze do rąk każdego chorego na gruźlicę, a także do jego otoczenia. (z)

„Jumlage” X LO w Łodzi i liceum w Reims

X Liceum Ogólnokształcące w Łodzi już przed trzema laty zostało wytypowane przez Ministerstwo Oświaty do realizacji programu UNESCO.

Jeden z punktów tego programu brzmi: „Poznaj inne kraje”. Jak się dowiadujemy, ostatnio uczennice jednej z klas dziesiątych tego liceum przy pomocy dyrekcji szkoły i dzięki współpracy lektora języka francuskiego na UL — prof. Boyera, nawiązały ścisły kontakt z uczennicami li-

Z MIASTA

w kilku zdaniach

Z ARZĄD MIEJSKI UKRAIŃSKIEGO TOWARZYSTWA SPOŁECZNO — KULTURALNEGO w Łodzi zaprasza na uczyści wieczór poświęcony wielkiemu poecie ukraińskiemu Tarasowi Szewczenko. Uroczystość ta odbędzie się 24 bm. o godz. 19 w sali imprezowej Spółdzielni im. Lewartowskiego w Łodzi przy ul. Próchnika 16. W części artystycznej m. in. wystąpi chór ukraiński URSK z Warszawy (dyr. Józef Kuroczko).

UWAGA! Międzyzakładowy Dom Kultury zawiadamia, że zorganizował w ramach swojej działalności Dyskusyjny Klub Filmowy. W miesiącu maju przewidziany jest szereg atrakcyjnych filmów, m. in. filmy archiwalne oraz specjalne zakupione dla DKF. Pozostałe karty wstępu można nabywać w każdej drodze do godz. 19. Projekcje odbywają się w środy o godz. 19 w sali kina „Odra”, ul. Przędzalniana 68.

KOLEJNE CIĄGIENIE „KULECZKI” odbędzie się 24 bm. o godz. 8.30 w sali Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych (Łódź, Zachodnia 97). Po ciągnięciu cotygodniowym odędzie się losowanie nagród rzeczowych i pieniężnych, a następnie losowanie końcówki na nagrody rzeczowe za kwiecień.

Wielobranżowe „Domy handlowe” POD gołym niebem



Ten serek, to istne masło, moja paniusiu. Co, mówi pani, że kwasiły? Patrzcie no, z mleka nie odciągnę, wczoraj robiły, a tu takie gadanie... — To nie jest zwykła kura, mój panie. No, niech ją pan weźmie. Co? Daje pan tylko 90 złotych? Nie, taki interes nie przejdzie. Ta kura warta jest 150 złotych, a ja tylko chcę 110...



Takie dialogi toczą się w targowe dni na wszystkich rynkach Łodzi. Właśnie wczoraj odwiedziłam centralny targ miasta, jakim niewątpliwie jest Zielony Rynek. Kupujących było raczej niewiele. No, bo nowalijek w sklepach jest pod dostatkiem i to po znacznie niższych cenach, aniżeli na rynku. Ot, takie rzodkiewki. W miesiącie od kilku dni kosztują 2,20, a na targu 4 złote. Taka sama sytuacja jest z szczypiorkiem, cebulką itp.

Jedynie stoiska z nabiałem cieszą się dużym powodzeniem. Bo jak się kto umie targować, to jajka, masło, czy twarożek kupi taniej, niż w sklepie. A zresztą, co tu dużo mówić. Taki większy serek ma już ustaloną markę. Zwłaszcza, gdy pochodzi on od „swojej baby”, która do sera nie dodaje ziemiaków, a do śmietany nie dolewa wody.



Ale jak wiadomo, targowiska, to nie tylko handel warzywami, nabiałem czy kwiatami. Tu można kupić dosłownie wszystko. Od sznurówek, gwóźdźli, najrozmaitszych okuć, sprzętów gospodarstwa domowego, ziół, odzieży, aż do „uniwersalnej” maści na odciski. Sprzedawcy tych „cudów” na miejscu urządzają „pokazy”, jak wycisnąć szuby, czy wypabić z odzieży plamy. ...I tak w każdy wtorek i piątek rynki łódzkie zamieniają się w wielobranżowe „domy handlowe” pod gołym niebem. Ku zadowoleniu gospodyń i smutkowi mieszkańców domów, otaczających rynki. (st)

Fot. L. Olejniczak

Rowerem 72 km

Klub Turystów Kolarzy PTT-K organizuje 24 bm. (niedziela) wyścig kolarski na trasie: Łódź — Główno — Kolać — Bęczeliny — Łódź. Długość trasy 72 km. Zbiórka uczestników na Placu Komuny Paryskiej w dniu 24 kwietnia o godz. 8.45. Wyjazd o godz. 9.

Uczestnicy otrzymują 10 punktów na Kolarską Odznakę Turystyczną. Powrót w godzinach popołudniowych.

Z wizytą w „LILIPUCIE”

Do niedawna pracownicy liczyli w naszym mieście zakłady przemysłu spożywczego nie mieli dla siebie ani jednej własnej świetlicy, czy klubu, po zbawieniu ich możliwości kulturalnego wypoczynku, po pracy.

Gdzie tańczymy?

SOBOTA, 23 BM.

Plac Zwycięstwa 2 — taneczna zabawa taneczna, organizowana na rzecz Zasadniczej Szkoły Elektrycznej. Początek godz. 21.

Ul. Kilińskiego 95 — klub „Sezam” — wieczór tańeczny, początek godz. 17.

NIEDZIELA 24 BM. — WIECZORKI TANECZNE

Ul. Wróblewskiego 19, ul. Artystyczna 4, Plac Zwycięstwa 2 — początek godz. 16.

Ul. Kilińskiego 95 — klub „Sezam” — początek godz. 17.

odpowiedzi REDAKCII

G. H. i J. K. Jak już wielokrotnie informowaliśmy, w Łodzi istnieje wiele ogólnokształcących szkół wieczorowych dla pracujących. Oto ich adresy: Nowotki 16, Włocławskiego 41, Al. Kościuski 65, Narutowicza 58, Podmiejska 21, Targowa 83. Po bliższe informacje radzimy zgłosić się bezpośrednio do wybranej szkoły.

P. SMOLKOWSKA: By zapobiec wypadkom pobierania za doręczenie paczek wyższych opłat niż przewidziane taryfą, wydano pismo z dnia 15.10.58. Zarządzenie. Wysokość opłat za doręczenie paczek wynosi: za doręczenie paczek do wagi 5 kg — 3 złote, do 10 kg — 4 zł, a o wadze ponad 10 kg — 5 zł.

GARAZU

DLA SAMOCHODU „N Y S A”

na terenie śródmieścia poszukuje Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 67 Wiadomość tel. 234-53 i 226-51. 2036-K

PŁYTY CHODNIKOWE

O ROZMIARZE 50 x 50, 35 x 35 TRYLINKĘ dużą i małą oraz KRAWĘZNIKI drogowe i ogrodowe

SPRZEDA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„POSTĘP TECHNICZNY”

w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 190 tel. 559-37.

Spółdzielnia wykonuje również roboty drogowe nawierzchniowe z materiału własnego. 2033-K

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO im. dr PRÓCHNIKA

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 113

zawiadamiają, że dokonują wypłat nagród z funduszu zakładowego za rok 1959

DO DNIA 14 MAJA 1960 ROKU

Po tym terminie roszczenia z tytułu funduszu zakładowego za rok 1959 nie będą rozpatrywane. 2005-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC budowlany w Andrzejowie sprzedam (26 zł za 1 m kw.) oferty pisemne „5776” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5776 G

PLAC, nadający się na hodowlę kur - oddam w dzierżawę, Galkówek Duży nr 29, godz. 12-16 5768 G

REKTAR ziemi orną oddzielny nadający się na ogrodnictwo sprzedam. - Wiadomość ul. Przepiórcza 27 u Budzarskiego (dojazd 16) 5952 G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. Milicyjne 97
Straż Pożarna 68
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
Przyw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
339-19

TEATRY

TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) g. 15.30 „Kruk”
TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Widok z mostu”
OPERA (w Teatrze Jaracza) - nieczynna
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 14.30 „Dotykać nie wolno” (przedstawienie zamknięte), g. 18.30 „Angele, tyran Padwy” (przedstaw. zamknięte)
TEATR ROZMAIŃCOCI (Moculskiego 4a) nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 249) g. 19.15 „Bal w operze”
TEATR 7.15 (Traugotta 1) g. 19.15 „Humor i ojczyzna”
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Kuglarz w koło”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Krzyszto”
TEATR ŻYDOWSKI (Wrocławskiego 15) g. 19.30 „Sender Blank”

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PTF (Sługa 2) Jubileuszowa Wystawa Fotografii Artystycznej PTF w Łodzi. Czynna godz. 11-13

POŁOWE włókno dwurodzinnej (6 lub 4 łyby, stan surowy, obszarne piwnice, okolica Radiostacji) sprzedam. Oferty pisemne „5732” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5732 G

SI MORCÓW ziemia, dom (bezarcybka drewniana) na podmurówce, budynki go spodarcze murowane przy siołsi Krzewie na linii Kutno-Poznań (2 km od Krośnice i 1 km od stacji) sprzedam. Wiadomość Józef Kowalewski w Ostrowach przy Ostrowy kol. Krośnice-Kutnowskie 5972 G

PIANINO czarne sprzedam. Łódź, Rzgowska 89, m. 53 5775 G

KOMPLETNE urządzenie galwaniczne sprzedam. - Tel. 534-76 5753 G

SAMOCZODY - motocykle

SAMOCZOD osobowy - „Pobeda” sprzedam. Ozorkowski 3 5770 G

MOTOCYKL „Zündapp 500” z wózkiem, sprzedam tanio. Łódź, Przybyszewskiego 129, godz. 16-19 5767 G

SAMOCZOD „AERO” osobowy malotirajowy - sprzedam. Kopeńskiego 39, tel. 273-58 518 T

SAMOCZOD „Warszawa” sprzedam. Oglądać Nowotki 35, godz. 9-18, tel. 268-25 5765 G

MOTOCYKL „Zündapp” 600 z wózkiem sprzedam. Uniwersytecka 19, m. 30b, oglądać po godz. 15 5761 G

MOTOCYKL z wózkiem „Zündapp” 600 tanio sprzedam. Strzelczyka 60, m. 3 5763 G

MOTOCYKL „12-49” - sprzedam. Roosevelta 16. Informacje - dozorca go dzina 18-20 515 T

50% UDZIAŁU do taksówki „Warszawa” sprzedam. Tel. 509-82 5742 G

SAMOCZOD „Moskwa” typ 402 w dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość Mikiewicz 3 5729 G

MOTOCYKL „WFM” w dobrym stanie sprzedam. Kilińskiego 26 prawa oficyna, I piętro, godz. 16-18 537 T

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią z wygodnymi umeblowaniem i aneks kuchennym na równorzędnie lub pokój z kuchnią dużej. Tel. 481-93, godz. 14-18 516 T

DWA pokoje z kuchnią (bloki ul. Uniwersytecka) zamienię na równorzędnie w dzielnicy Chojny. Tel. 461-11 517 T

KRAKÓW - pokój z kuchnią, komfortowa, pięknie zamienię na podobne 2-3 pokojowe w Łodzi. Oferty „Prasa” Kraków, Rynek 46 2091 K

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienię na jeden pokój w blokach. Ważne! do omówienia. Oferty pisemne „514 T” - Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 514 T

MŁODE, kulturalne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego z nie krepującą wełną. Zgłoszenia tel. 201-19 513 T

DWA pokoje z kuchnią, bloki, w Dąbrowie Górniczej - zamienię na pokój z kuchnią lub 2-3 pokojów w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Uniwersytecka 21-4 5773 G

POKÓJ z kuchnią w blokach w Łodzi - zamienię na mieszkanie w Warszawie. Oferty pisemne „5773” Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 5772 G

DUŻY pokój z kuchnią zamienię na mniejszy. Abramowskiego 17, m. 9, godz. 15-20 5738 G

POKÓJ, kuchnia, słońce, na parterze, woda, gaz (48 m) - zamienię na 2 pokoje, kuchnia, wygodny, słoneczny (śródmieście). Oferty pisemne „5754” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5754 G

TECHNIK dentystryczny przyjmie prace od lekarzy. Wykonuje szybko i solidnie. Oferty pisemne „491 T” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 491 T

PRACA

POMOC domowa do samotnej osoby, umiejająca gotować z referencjami - potrzebna. Próchnika 13, sklep galanterijny 5761 G

FRYZJER męski potrzebny na stałe. Obr. Stalingradu 75, Trojanowski 5755 G

GOSPODIA umiejająca gotować potrzebna. Lipowa 12, m. 16 5749 G

NAUKA

KURSY przyspieszone kategorii amatorskiej, motocyklowej, zawodowej oraz ciągnikowej na dogodnych warunkach Zapisy przyjmuje i informację udziela Łódzki Klub Motocyklowy LPZ w Łodzi ul. Piotrkowska 125, tel. 367-57 codziennie godz. 8-18. Początek kursów amatorskich w dniu 23. IV. 1960 r. 1864-K

AUTOMOBILKUB rozpoczyna kursy samochodowo-motocyklowe amatorskie oraz zawodowe kat. I, II, III i rowerowe. Zapisy Al. Kościuszki 61, tel. 212-39 od godz. 8-16, ul. Piotrkowska 15, tel. 232-16 godz. od 17-19, ul. Zachodnia 44, godz. od 16-19, ul. Bednarska 42, tel. 441-93, godz. od 8-15 i od 16-19 489 T

LEKARSKIE

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 5845 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TYNKARZY, zbrojarzy oraz robotników przyuczonych do prac w budownictwie zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, ul. Piotrkowska 55, dział zatrudnienia, pokój 103 w godzinach od 8 do 12. 525-T

OSOBĘ reprezentacyjną, elokwentną, energiczną zatrudni natychmiast poważne przedsiębiorstwo państwowe. Praca na miejscu i w terenie. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie. Oferty pisemne z życiorysami kierować do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „2039-K”. 2039-K

40 TYNKARZY, murarzy, betoniarzy i robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowanego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia I piętro, pokój 107 w godzinach od 7 do 15. 492-T

LABORANTA do chirurgii zwierzęcej, laboranta do analiz lekarskich, dozorcę zwierzynicy zatrudni Polska Akademia Nauk, Zakład Fizjologii, Przemysłowa nr 72, piętro I. Zgłoszenia u kierownika godz. 12-13. 5697-G

INŻYNIERÓW budowlanych na stanowiska inspektorów nadzoru i do działu dokumentacji zaangażuje Zarząd Inwestycji Szkolnych w Łodzi. Podania oraz omówienie warunków na miejscu w Łodzi, ul. Jaracza 11, piętro II, pokój 42 w godzinach od 7.30 do 15.30 2035-K

SZLIFIERZY-polerowników do zakładu galwanicznego, tokarzy pogięgowych, spawaczy, dozorców, mechanika z prawem jazdy do remontów samochodów, bakaraża na roboty tokarskie, technologia-kalkulatora - przyjmijmy Łódzkie Zakłady Metalowe w Łodzi, ul. Strzelczyka nr 26. 2038-K

KILKU strycharzy, fornierzy i robotników do pracy w Cegielni nr 1 przy ul. Myśliwskiej 28 oraz murarzy i robotników na budowy w Łodzi - przyjmijmy natychmiast Przedsiębiorstwo Spółdzielczego Budownictwa Miejskiego w Łodzi, ul. Strzelczyka 21. Wynagrodzenie w akordzie według C.R.A. i cennika dla przem. ceramiki bud. 2023-K

W dniu 20 kwietnia 1960 roku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona świętymi sakramentami zmarła, przeżywszy lat 51 S. + P.

Wanda Rychlewska

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z kaplicy cmentarnej na Dolach nastąpi w dniu 23 kwietnia br. o godz. 15.30 o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

MAŻ, DZIECI i RODZINA. 5984-G

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI RYCHLEWSKIEMU z powodu zgonu Jego

ZONY WANDY RYCHLEWSKIEJ a naszego długoletniego pracownika składają

OLEZANKI i KOLEDZY z DYR. MHD A. S. BALUTY-STAROMIEJSKA. 524-T

Wyrazy głębokiego współczucia kol. ANIELI i STANISLAWOWI ANDRYSIAK z powodu zgonu

MĘŻA składają

DYREKCJA oraz WSPÓLPACOWNICY ze ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU GUMOWEGO. 5994-G

Wyrazy serdecznego współczucia kol. STEFANII ŚNIADOWSKIEJ z powodu śmierci Jej

MĘŻA składają

Wyrzy serdecznego współczucia kol. ANIELI i STANISLAWOWI ANDRYSIAK z powodu zgonu

MATKI składają

DYREKTOR, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEZANKI i KOLEDZY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH. 2032-K

Z powodu zgonu kol. Stanisława Saara wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłego składają

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA i RADA ZAKŁADOWA ŁÓDZKIEGO ZARZĄDU BUDOWNICTWA. 524-T

W dniu 21 kwietnia 1960 r. zmarł, przeżywszy lat 45 S. + P.

Stanisław ŚNIADY - ŚNIADOWSKI

długoletni pracownik Centrali Zwalczenia Szkodników Zbożowo-Mącznych, b. więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej nastąpi w dniu 24 kwietnia br. o godz. 16, o czym zawiadamiają

ZONA, MATKA, SIOSTRA, TEŚCIOWA i RODZINA. 6054-G

PRZETARGI

Centralne Warsztaty Elektromechaniczne Elektryfikacji Rolnictwa Kraków, ul. Dajwór 14 ogłaszają przetarg na opracowanie, wykonanie i dostawę liczników godzin zużycia energii silników 7 i 10 kW wmontowanych w skrzynkach przelazowych. Ilość liczników godzin określa się na 4.000 szt. Termin dostawy sukcesywnie, począwszy od III kwartału z tym, że w bieżącym roku musi być wykonane i dostarczone co najmniej 2.000 sztuk. Termin składania ofert do dnia 15 maja 1960 roku, w dziale technicznym, do którego też należy zwracać się w wszelkich zapytaniach dotyczących omawianej produkcji. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione lub prywatne.

Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu. 2012-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi, ul. Tramwajowa nr 6 ogłasza przetarg na rozbiórkę komina przemysłowego wysokości 50 m. W ofercie należy podać ostateczną cenę rozbiórki komina oraz koszty oczyszczenia cegły rozbiórkowej. Dopuszcza się możliwość ekwiwalentu za rozbiórkę w postaci materiałów odzyskowych. Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające uprawnienia do wykonywania tego rodzaju robót. Termin otwarcia ofert ustala się na dzień 30 kwietnia 1960 roku, godz. 10 w siedzibie dyrekcji ulica Tramwajowa 6.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 519-T

Wszystkim osobom oraz organizacjom, które wzięły udział w pogrzebie S. + P.

inż. Zenona Sienkiewicza

składa serdeczne podziękowanie RODZINIE ZMARLEGO. 5935-G

Wyrazy serdecznego współczucia kol. STEFANII ŚNIADOWSKIEJ z powodu śmierci Jej

MĘŻA składają

DYREKCJA oraz WSPÓLPACOWNICY ze ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU GUMOWEGO. 5994-G

Kol. ANIELI i STANISLAWOWI ANDRYSIAK z powodu zgonu

MATKI serdeczne wyrazy współczucia składają

DYREKTOR, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEZANKI i KOLEDZY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH. 2032-K

Z powodu zgonu kol. Stanisława Saara

wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłego składają

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA i RADA ZAKŁADOWA ŁÓDZKIEGO ZARZĄDU BUDOWNICTWA. 524-T

W dniu 21 kwietnia 1960 r. zmarł, przeżywszy lat 45 S. + P.

Stanisław ŚNIADY - ŚNIADOWSKI

długoletni pracownik Centrali Zwalczenia Szkodników Zbożowo-Mącznych, b. więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej nastąpi w dniu 24 kwietnia br. o godz. 16, o czym zawiadamiają

ZONA, MATKA, SIOSTRA, TEŚCIOWA i RODZINA. 6054-G

W dniu 20 kwietnia 1960 roku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona świętymi sakramentami zmarła, przeżywszy lat 51 S. + P.

Wanda Rychlewska

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z kaplicy cmentarnej na Dolach nastąpi w dniu 23 kwietnia br. o godz. 15.30 o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

MAŻ, DZIECI i RODZINA. 5984-G

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI RYCHLEWSKIEMU z powodu zgonu Jego

ZONY WANDY RYCHLEWSKIEJ a naszego długoletniego pracownika składają

OLEZANKI i KOLEDZY z DYR. MHD A. S. BALUTY-STAROMIEJSKA. 524-T

Wyrazy serdecznego współczucia kol. ANIELI i STANISLAWOWI ANDRYSIAK z powodu zgonu

MĘŻA składają

DYREKCJA oraz WSPÓLPACOWNICY ze ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU GUMOWEGO. 5994-G

Wyrzy serdecznego współczucia kol. STEFANII ŚNIADOWSKIEJ z powodu śmierci Jej

MĘŻA składają

DYREKTOR, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEZANKI i KOLEDZY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH. 2032-K

Z powodu zgonu kol. Stanisława Saara wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłego składają

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA i RADA ZAKŁADOWA ŁÓDZKIEGO ZARZĄDU BUDOWNICTWA. 524-T

W dniu 21 kwietnia 1960 r. zmarł, przeżywszy lat 45 S. + P.

Stanisław ŚNIADY - ŚNIADOWSKI

długoletni pracownik Centrali Zwalczenia Szkodników Zbożowo-Mącznych, b. więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej nastąpi w dniu 24 kwietnia br. o godz. 16, o czym zawiadamiają

ZONA, MATKA, SIOSTRA, TEŚCIOWA i RODZINA. 6054-G

W dniu 20 kwietnia 1960 roku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona świętymi sakramentami zmarła, przeżywszy lat 51 S. + P.

Wanda Rychlewska

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z kaplicy cmentarnej na Dolach nastąpi w dniu 23 kwietnia br. o godz. 15.30 o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

MAŻ, DZIECI i RODZINA. 5984-G

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI RYCHLEWSKIEMU z powodu zgonu Jego

ZONY WANDY RYCHLEWSKIEJ a naszego długoletniego pracownika składają

OLEZANKI i KOLEDZY z DYR. MHD A. S. BALUTY-STAROMIEJSKA. 524-T

Wyrazy serdecznego współczucia kol. ANIELI i STANISLAWOWI ANDRYSIAK z powodu zgonu

MĘŻA składają

DYREKCJA oraz WSPÓLPACOWNICY ze ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU GUMOWEGO. 5994-G

Wyrzy serdecznego współczucia kol. STEFANII ŚNIADOWSKIEJ z powodu śmierci Jej

MĘŻA składają

DYREKTOR, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEZANKI i KOLEDZY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH. 2032-K

Z powodu zgonu kol. Stanisława Saara

wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłego składają

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA i RADA ZAKŁADOWA ŁÓDZKIEGO ZARZĄDU BUDOWNICTWA. 524-T

W dniu 21 kwietnia 1960 r. zmarł, przeżywszy lat 45 S. + P.

Stanisław ŚNIADY - ŚNIADOWSKI

długoletni pracownik Centrali Zwalczenia Szkodników Zbożowo-Mącznych, b. więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej nastąpi w dniu 24 kwietnia br. o godz. 16, o czym zawiadamiają

ZONA, MATKA, SIOSTRA, TEŚCIOWA i RODZINA. 6054-G

W dniu 20 kwietnia 1960 roku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona świętymi sakramentami zmarła, przeżywszy lat 51 S. + P.

Wanda Rychlewska

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z kaplicy cmentarnej na Dolach nastąpi w dniu 23 kwietnia br. o godz. 15.30 o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

MAŻ, DZIECI i RODZINA. 5984-G

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI RYCHLEWSKIEMU z powodu zgonu Jego

ZONY WANDY RYCHLEWSKIEJ a naszego długoletniego pracownika składają

OLEZANKI i KOLEDZY z DYR. MHD A. S. BALUTY-STAROMIEJSKA. 524-T

Wyrazy serdecznego współczucia kol. ANIELI i STANISLAWOWI ANDRYSIAK z powodu zgonu

MĘŻA składają

DYREKCJA oraz WSPÓLPACOWNICY ze ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU GUMOWEGO. 5994-G

Wyrzy serdecznego współczucia kol. STEFANII ŚNIADOWSKIEJ z powodu śmierci Jej

MĘŻA składają

DYREKTOR, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEZANKI i KOLEDZY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH. 2032-K

Z powodu zgonu kol. Stanisława Saara

wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłego składają

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA i RADA ZAKŁADOWA ŁÓDZKIEGO ZARZĄDU BUDOWNICTWA. 524-T

W dniu 21 kwietnia 1960 r. zmarł, przeżywszy lat 45 S. + P.

Stanisław ŚNIADY - ŚNIADOWSKI

długoletni pracownik Centrali Zwalczenia Szkodników Zbożowo-Mącznych, b. więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej nastąpi w dniu 24 kwietnia br. o godz. 16, o czym zawiadamiają

ZONA, MATKA, SIOSTRA, TEŚCIOWA i RODZINA. 6054-G

Z notatnika piłkarza

Mecz ZSRR - Polska przypada na 10 maja, a mecz ZSRR - Hiszpania ustalony został na 20 maja. Oba spotkania rozegrane zostaną w Moskwie i oczekiwane są z dużym zainteresowaniem. Mecz z Polską piłkarze radziecy traktują

jako generalną próbę przed spotkaniem ze świetnymi Hiszpanami.

Do reprezentacji ZSRR jako kandydaci wchodzi w rachubę: Jaszin, Maslaczko, Kotrikadze, Kessarew, Kuzniecowa, Maslennik, Szustikow, Soldatow, Medakin, Bagricz, Netto, Wojnow, Carew, Jamanidze, Metreweli, Urin, Meschi, Iln, Isajew, Mamykin, Bobukin, Iwanow, Poniedzielnik, Kalojew, Szapowałow, Czysienko, Mosalaw i Owirwan.

Niektórzy z tych piłkarzy, jak: Kessarew, Carew, Metreweli, znani są łodzianom z meczu drużyn młodzieżowych Polska - ZSRR, zakończony zwycięstwem piłkarzy radzieckich 4:1.

Doskonali trener federacji hiszpańskiej, a jednocześnie i trener FC Barcelona, p. Herrera, postanowił opuścić Hiszpanię i przenieść się do Włoch, gdzie trenować będzie piłkarzy klubu Inter z Mediolanu.

Trener Real Madryt Solich również zrezygnował. Powodem - niemożność współpracy z takimi asami futbolu jak Di Stefano i Puskas.

Nasz Telefon Usługowy

303-04

UWAGA! Dziś, jak zwykle w soboty, Nasz Telefon Usługowy 303-04 nie przyjmuje pytań. Można natomiast - zgodnie z naszą zapowiedzią - zgłaszać w godzinach 11-12 projekty tematów do gazety.

Z CZARNOCINA DO ŁODZI

ST. KOPACKI: Mieszkam przy ul. Jarcza 15 i pracuję w Łodzi. Moja żona jest nauczycielką w Czarnocinie i na jej książeczkę jest ubiegła się o pracę. Dziecko zachorowało, wezwaliśmy więc lekarza z Czarnocina. Zażądał 50 zł zwrotu za dojazd. Czy słusznie?

RED.: Jak informuje Wydział Zdrowia Pow. RN, choroba dziecka na terenie Łodzi udziela z zasady pomocy poradnia rejonowa, niezależnie od tego gdzie rodzice pracują. Jeśli przejechał lekarz z Czarnocina, nie powinien w ogóle pobierać pieniędzy. O zwrot kosztów podróży należało się zwrócić do Wydziału Zdrowia Pow. RN. W tej sprawie zechce Pan złożyć oświadczenie w Wydziale Zdrowia Pow. RN, ul. Wólczyńska 114.

PROSIMY O SPECYJNY SKLEP DRZEWNY

S.: W Warszawie są sklepy drzewne, które sprzedają w małych ilościach takie artykuły jak: sklejki, deski, płyty pilśniowe itp. Dlaczego w Łodzi nie ma podobnego sklepu?

RED.: Biuro Zbytu Drewna w Łodzi przynajmniej, że ta kategoria posiada Warszawa, a również i Katowice. Projekt urządzenia podobnej placówki w Łodzi istnieje od dawna, a od roku Biuro Zbytu Drewna stara się o przydział odpowiedniego lokalu sklepowego. Niestety, dotychczas lokalu takiego nie otrzymano.

Czekamy więc niecierpliwie, aż sklep zostanie zorganizowany. To chyba bardzo ważne aby umożliwić mieszkańcom naszego miasta majsterkowanie w swych domach przy pomocy materiałów sprzedawanego nie półhurtowo - na składach, ale na sztuki i centymetry w specjalnym sklepie.

Na marginesie meczu z Motor (Jena)

Czasami dobrze sięgnąć do rezerw

Soporek i Kaźmierczak wznowili treningi

Nadspodziewanie dobrze dał sobie radę LKS w meczu z Motor (Jena). Niemcy przegrali w Warszawie 1:2 z Legią, występującą w pewnym składzie ligowym, a w Łodzi doznał porażki 1:3. Kibice LKS byli bardzo zadowoleni z takiego obrotu sprawy.

Co prawda przeciwnik reprezentował znacznie słabszy poziom niż można się tego było spodziewać, jednak nie zapomnijmy, że LKS, mając do dyspozycji załóżmy połowę drużyny ligowej, musiał sięgnąć do rezerw. Nie wszyscy młodzi piłkarze dopisali, bowiem zadanie przetrzało siły i możliwości niektórych.

Do najlepszych w tym meczu należała lewa strona ataku Smulik - Katoń. Obaj zbyt jeszcze młodzi wiekiem i niedostatecznie przygotowani do poważniejszych spotkań, ale też obaj wykazują tendencję do zwalniania gry. Jest to wielki błąd, którego powinni się wystrzegać. Nie to razy bowiem, mając wolne pole do zagrywek, tak długo zwlekali z oddaniem piłki, aż szybki przeciwnik obstarwił zagrożone rejon, wreszcie odebrał im piłkę.

Na meczu z Motor (Jena) młodymi okazje przekonał się, że para Jezerski - Kowalec osiąga coraz lepsze zgranie. Zławsze akcja zakończona zdobyciem bramki wypadła doskonale. Jezerski doświadczeniem wypuścił w bój znajdującego się w pełnym biegu Kowalec, którego już nikt nie był w stanie wyprzedzić. Powodzenie podobnej akcji zależy od wysu-

nięcia piłki w odpowiednim momencie i chroni atakującego przed spalonym. Kowalec w tym wypadku okazał się świetnym wykonawcą zamierzeń Jezerskiego.

Jest nieco gorzej, gdy rolę się zmieniają, gdy inicjatywę akcja ma by Kowalec. Wówczas tendencja do zwalniania gry bierze w nim górę nad wrodzoną szybkością. Kowalec ociąga się i waha, drapec z piłką w miejscu, traci cenne sekundy, zapominając, że niekiedy ulamek sekundy decyduje.

Szymborski, to piłkarz rozumny, ekonomiczny, niekiedy wprost artystycznie wykładający piłkę kołogram. Gdyby mu dać za rozstrzygnięciem pełnowartościowych piłkarzy, którzy w lot potrafiliby rozstrzygnąć jego zamierzenia, mógłby mu dorównać jako kierownik ataku.

Ach, prawda! Kapłan związkowy PZPN jest odmiennego zdania. On stawia na Hachofita. Co z tego, że Hachofit sprawił nam na meczu z NRE zawód na całej łaci. Zdaniem p. Kruga, forma Hachofita zwyciężyła i to podobno gwałtownie.

Nie kruszmy kopii o miejsce w reprezentacji dla Szymborskiego. Nam chodzi jedynie o wykazanie nieoligoczeńności w pewnych opoznaniach naszych selekcjonerów i jeszcze bardziej pobawionego logiki ustulowania ich uzasadnienia. A wnoski niech syczalgęla wyciągnie czytelnik. Piłki to nie nastąpi, nie spodziewamy się zbyt wiele dobrego.

Leć do Szymborski. Przejrzyjmy teraz do pomocników. Bardziej rutynowy jest Sanna, grał precyzyjnie. Lepsze warunki fizyczne ma Bielas i mógłby wypaść dużo lepiej, gdyby się szybiel decydował. Bielas powinien przyswoić sobie bardziej nowoczesną grę, nie unikając, jako pomocnik, oddawania strzałów na bram-

ke, gdy jest ku temu okazja. Na meczu z Motor (Jena) takich okazji Bielas miał kilka, zamiast jednak strzelać z linii pola karnej, usiłował podać piłkę w szczelinę, co z góry skazane było na niepowodzenie.

Trio obronne: Walozak, Wlazły, Wroński, grało nazywamy to, dość oryginalnie, Wieteski z reguły kazał do piłkę adresować do przeciwnika, a Wlazły miał poważne kłopoty z ostro i bezoparcionowo grającym na środku ataku Kirschem, którego ostatecznie padł ofiarą. Walozak, najrowniejszy z tej trójki, również stał jak zahipnotyzowany, gdy goście zdobywali bramkę z rzutu wolnego. Obronie LKS stanowczo przyałoby się nieco więcej energii i zdecydowania przy likwidowaniu ataków przeciwnika, a więc tych walorów, które wyróżniają Szczepańskiego.

Dość mocnym punktem zespołu jest bramkarz Ligocki. Czy dobrze jest ustawić, czy też ma szczególne - w każdym razie interweniujące z powodzeniem w momentach krytycznych. Gra Ligockiego nabrała rumieńców, gdyby pewnie chwycił piłkę.

Oto przegląd sił, którymi LKS pokonał piłkarzy z Jena. Oczywiście, nie ten zespół będziemy oglądali w dalszych meczach ligowych. Jak się bowiem dowiedzieliśmy, Soporek rozpoczął już rekonwalescencję, podobnie, jak Kaźmierczak. Kontuzja Wlazłego wymaga co prawda dłuższego leczenia, do meczu z Pogonią będzie on jednak przypuszczalnie zdrowy. Ciekawe, że wszystkich tych kontuzji piłkarze LKS nabawili się w meczach towarzyskich. Mając jeszcze do dyspozycji: Szczepańskiego, Suskiego, Sassa i Stusia, ligowcy łódzcy mają szansę odegrać rolę poważniejszej roli w walkach o punkty mistrzowskie.

Rm.

Turniej siatkówki męskiej

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi 3-dniowy turniej siatkówki męskiej drużyn I ligi. W turnieju biorą udział Katowicki Górnik, Łódzki AZS oraz AZS-AWF i Lotnik z Warszawy.

W pierwszym dniu turnieju rozegrano tylko jedno spotkanie, w którym Górnik zmierzył się z Łódzkim AZS. Zwycięstwo - po bardzo ciekawej walce - odnieśli siatkarze Górnika 3:2 (15:12, 12:15, 5:15, 15:6, 15:7).

Górnik, jako zespół bez wątpienia lepszy, zapewne zasłużył na zwycięstwo.

W drużynie łodzian najlepiej zagral Kostuski.

Dziś dalszy ciąg turnieju.

Szapkowska prowadzi po trzech rundach

Wczoraj rozegrano III rundę szachowego turnieju kobiet. Szapkowska wygrała z Litmanowiczową a Litwińska - z Maliną. Konarskowska i Samulewicz odłożyły swą partię, a w zaległej - Konarskowska - Litwińska - szachistki zgodziły się na remis.

Po 3 rundach prowadzi Szapkowska - 2,5 pkt., przed Litmanowiczową i Litwińską po 1,5 pkt. Konarskowska i Samulewicz mają po 1 punkcie, przy jednej odłożonej, a Malina 0,5 pkt.

Dziś przerwa w turnieju. Czwartą rundą w niedzielę o godz. 16.

Real Madryt zwycięża Barcelonę

W Madrycie odbyło się półfinałowe spotkanie z cyklu rozgrywek piłkarskich o Puchar Europy, w którym przeciwnikami były dwie czołowe hiszpańskie drużyny Real Madryt i Barcelona. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem madryckiego Realu 3:1 (3:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Di Stefano w 17 i 86 minucie oraz Puskas w 29 minucie. Dla Barcelony honorowy punkt uzyskał Martinez w 35 minucie gry.

Kadra łucznicza na łódzkich eliminacjach

Dwudniowe zawody eliminacyjne łucznicze, jakie odbędą się w Łodzi na stadionie AZS przy ul. Bystrzyckiej, w sobotę i niedzielę, 23 i 24 bm., mają do spełnienia dwa zadania, a mianowicie: sprawdzenie formy naszej czołówki i ustalenie nowego składu kadry narodowej na sezon letni oraz wyłonienie najlepszej reprezentacji na międzynarodowy mecz z Jugosławią.

W eliminacjach wezmą za tym udział zawodnicy i zawodniczki należący do kadry narodowej, jak również posiadający klasę I.

Sędząc z listy zgłoszeń, nie powinno zabraknąć najbardziej renomowanych łuczniczek i łuczniców. Zapewniony jest między innymi udział mistrzyni Polski, Ogowskiej z Krakowa oraz byłej mistrzyni Polski Wisniewskiej, z Rzeszowa. Łódź reprezentowana będzie przez na szą najlepszą zawodniczkę w tej dyscyplinie sportu, mianowicie przez Kanicką, Warszawa zapowiedziała start Kamuskiego oraz braci Przybylskich, a z Gdańska przybędzie Malte. W sumie w eliminacjach weźmie udział 60 zawodników i zawodniczek.

Eliminacje łódzkie są ostatnią próbą przed wyjazdem naszej reprezentacji do Jugosławii, bowiem termin meczu międzynarodowego przypada w końcu kwietnia.

Radio i telewizja

SOBOTA, 23 KWIEŃCIA PROGRAM I

5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.10 Muzyka poranna. 6.40 Radioreklama. 7.00 Dziennik poranny. 7.45 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 8.00 Wiadomości. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Audycja dla klas III i IV pt. „W rytmie marza”. w oprac. Lecha Miklaszewskiego z cyklu: „Gawędy muzyczne”. 9.30 Poranny koncert symfoniczny. (K. M. Weber, F. Mendelssohn, B. Smetana). 10.10 Koncert rockowy orkiestry LRPR pod dyr. Henryka Debiela. 11.00 Audycja dla klasy VII pt. „Przeźwidywy ogród Australii”. 11.30 Audycja z cyklu „Rodzina z dziećmi”. 11.35 Piosenki polskich kompozytorów. 12.20 „Na swojską nutę” gra zespół harmonistów Józefa Stecia. 12.40 Pieśni romantyków niemieckich, śpiewa Adela Winiarska - sopran, Krystyna Zarowska-Penczawska - akompaniament (Schuman, Wolf, Schubert). 12.55 Melodie Lehara. 14.00 Wiadomości. 14.05 Audycja dla klas III i IV pt. „Brykiety kaczusio” wg baśni Hansa Christiana Andersena. 14.50 „Zobaczcie armię gen. K. Świerczewskiego”. 15.05 Tańce ze słońca kompozytorów radzieckich. 15.30 Radioreklama. 15.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Sobotnie popołudnie (G. Rossini, P. Czajkowski, M. Moszkowski, K. Szymanowski, M. Ippolitow-Iwanow). 17.00 Dla dzieci baśń symfoniczna „Przeobrażenie Piotra i Pawła”. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Historia nie z tej ziemi. 18.35 „W drodze” muzycznie po kraju” aud.

PROGRAM II

6.50 Gimnastyka. 7.00 Radioreklama. 7.30 Dzieńnik poranny. 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.30 Wiadomości. 8.35 Przegład prasy. 8.45 Śpiewa chór Radio Solskiego, dyr. Michał MN-kow. 9.05 Gra zespół „Rubato” z udziałem solistów: Teresy Solskiej - piosenki i Tadeusza Kochańskiego - skrzypce. 9.35 Radiostacja młodzież. 10.00 Muzyka dla wszystkich. 10.50 Porady praktyczne dla kobiet w oprac. Kacjony Kocowej. 11.00 (E) Koncert solistów wykonawcy: Zdzisław Włodkowski - klarnet, Bronisław Nagajewski - wiolonczela, Władysław Masiński - fortepian. 11.30 Własność melodii. 11.40 Audycja aktualna na tematy międzynarodowe. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 Pieśni i tańce ze zbiorów folklorystów polskich aud. w oprac. Wiesławy Tomaszewskiej. 15.30 Dla dzieci słuch. J. Kadzieli pt. „O Janusz Korczaku, pięknej nieczekiwanie i wielkim pisarzu”. 16.05 (E) Rządnie cka muzyka rozrywkowa. 16.45 (E) „Radiowy przegląd amatorskich

Sobota i niedziela na stadionach łódzkich

SOBOTA, 23 KWIEŃCIA BR.
Luzniactwo. Zawody kontrolne kadry narodowej godz. 10, na stadionie przy ul. Bystrzyckiej.

Tenis stołowy. Liga okręgowa w Tomaszowie Pilica - Włodniarz (Zgierz) i Lechia - Zjednoczeni (Pab.). Klasa A: Oratorium - Tramwajarz, godz. 17, ul. Wodna 34.

Gimnastyka. Mistrzostwa Polski juniorów, godz. 9 w Hali Sportowej.

Siatkówka. Turniej drużyn męskich I ligi z udziałem Górnik (Kat.), AZS Łódź, Lotnika i AZS - AWF z Warszawy, godzina 18, w sali MDK.

NIEDZIELA, 24 KWIEŃCIA BR.
Luzniactwo. Dalszy ciąg zawodów kontrolnych kadry narodowej, godz. 10 na stadionie przy ul. Bystrzyckiej.

Gimnastyka. Dalszy ciąg mistrzostw Polski juniorów, godzina 9 w Hali Sportowej.

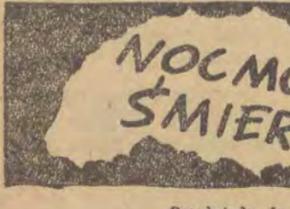
Piłkarze. Unia (Łódź) - Start (Bochnia) II liga, godz. 12 na stadionie przy ul. Bystrzyckiej.

Zapasy. Mistrzostwa klasy A, godz. 11, ul. Rokicińska 80 z udziałem drużyny LKS, Widzewa, PFC.

Tenis stołowy. Liga okręgowa godz. 10, w Pabianicach Start (Pab.) - Pilica, w Zgierzu Włodniarz (Zgierz) - Olimpia (Łódź).

Siatkówka. Turniej drużyn męskich I ligi z udziałem Górnik (Kat.), AZS Łódź, Lotnika i AZS - AWF z Warszawy, godz. 10 w sali MDK.

Fred Unger (29)



Przełożyła Irena KUBICKA

Borys przybrał tajemniczy wyraz twarzy. - Tego nikt nie wie i chyba się nie dowie. Po prostu wyciągnął konsekwencje ze swego czynu. Kilka dni przedtem zostawił na dworcu ciężką z ważnymi dokumentami. Na szczęście ciężka ta nie dostała się w niepowołane ręce. Niemniej musieliśmy przeprowadzić pewne dochodzenia i tym chyba Storch tak bardzo się przejął. Wierzyłem Borysowi, gdyż nie miałem jeszcze powodu, by mu nie wierzyć. O tym jak naprawdę ta sprawa wyglądała miałem się dowiedzieć dopiero znacznie później. - Nie zatrzymujemy się niepotrzebnie zbyt długo nad tą sprawą. Z Traudelfingerem też mamy kłopoty. Mam powody by sądzić, że

utrzymuje od pewnego czasu kontakty z naszymi przeciwnikami. Kamareta?

- A cóż to obchodzi Kamareta? - Powinien pan chyba już wiedzieć, że jego zadanie polega na obserwacji wszelkich poczyną pracowników naszego Towarzystwa. Takie jest polecenie Smitha.

Zrozumiałem w tej chwili niektóre, niejasne mi do tej pory sprawy.

- Traudelfinger - ciągnął dalej Borys powracając do tematu - zajmuje się jakimiś podejrzany interesami. Pana zadanie będzie polegało na udowodnieniu mu tego.

- Powiedział pan przed chwilą, że tym zajmuje się Kamareta.

- Toteż właśnie dlatego Traudelfingerem zajmie się pan. Inaczej Traudelfinger mógłby powziąć jakies podejrzenia. Proszę traktować to polecenie jako ściśle poufne i nie rozmawiać z nikim na ten temat z wyjątkiem mnie i Kamarety. Nie radzę też panu w tajemniczość w tę sprawę mojej sekretarki panny Doenicke.

Na sprawę Traudelfingera miałem własny pogląd, ale ostatecznie służba była służbą. Zapytałem więc o dalsze polecenia.

- Pana zadanie będzie polegało wyłącznie na obserwacji Traudelfingera. Musi pan za nim chodzić krok w krok. Dobrze by było, gdyby pan sobie stenografował treść rozmów, które będzie prowadził. Niech pan zapamięta dobrze ludzi z którymi będzie przebywał, a

falczę zwrócił uwagę na to, czy daje im jakies dokumenty.

- Nie mogłem się powstrzymać od ironicznego pytania.

- A w nocy, czy też muszę być przy nim? Borys zdawał się nie zauważyć tej ironii i spokojnie ciągnął dalej.

- Naturalnie nie musi mu pan bez przerwy deptać po piętach. To byłoby nawet nie wskazane. Zresztą pracując pan wystarczająco długo u nas, by wiedzieć, co można, a czego nie można.

- Niech pan przechodzi do mnie codziennie ze sprawozdaniem. Akcja leci pod sztyrem „Czerwony mak”. Niech pan sobie to zapamięta na wypadek, gdybym miał panu w obecności osób trzecich dawać jakies polecenie. Sam niech pan nie podejmuje żadnych kroków.

Na tym skończyła się moja rozmowa z Borysem. Miałem ten dzień dla siebie, co ostatecznie należało mi się po pracy w Regensburgu. Wieczór postanowiłem spędzić w domu. Nastawilem właśnie radio i obłożyłem się ilustrowanymi tygodnikami, gdy zadzwonił dzwonek u drzwi. Nieomylnie przeczuć powiadzało mi, że może to być tylko Ewa.

Wpadła do pokoju jak bomba i rzuciła torbę na pierwsze z brzegu krzesło. Wiedziałem, że czeka mnie z jej strony scena, a znając temperament tej osóki nie miałem złudzeń co do jej przebiegu.

- A więc tu się zamknęła! Pięknie, a ja

szukam cię wszędzie. Nie raczyłeś nawet powiedzieć mi dzień dobry po powrocie. Myślisz, że nie wiem, jaki jest tego powód? Nie jestem taka głupia, jak ci się wydaje. Wiem z kim byłeś w Regensburgu i wiem, że ona zwróciła ci głowę. Nie pozbiedzisz się mnie jednak tak szybko, jakbyś sobie tego życzył, o nie!

- Nie zdążyłem jeszcze nie odpowiedzieć, bo Ewa jak szalona biegła po mieszkaniu. Zagałdala do każdego kąta, nawet do szafy. Widać szukała rywalki.

- Może byś usiadła i uspokoiła się? - zaproponowałem w końcu.

- Nie próbuj mnie udobruchać. To ci się nie uda! Jesteś... jesteś...

Rzuciła się na tapczan, ukryła głowę w poduszkiach i zaczęła szlochać. Zdawałem sobie co prawda sprawę, że gra przede mną komedia, ale nie mogłem znieść płaczących kobiet. Próbowałem więc pogłaskać ją po włosach, powiedziałem też kilka uspokajających słów. Odrzuciła moją rękę.

- Zostaw mnie! Nie chcę cię więcej widzieć.

- Nie miałem zamiaru narzucać się, wstałem więc, by nalać sobie kieliszek koniaku, a później wziętem do ręki jakiś tygodnik i zacząłem najspokojniej czytać. Po pewnym czasie płacz ustał, a gdy ostrożnie wyjrzałem z szeroko rozłożonego pisma, Ewa najspokojniej pudrowała sobie nos. Mimo to naley miast zauważyć mój ruch.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 233-00, tacy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 233-04. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonomiczny. 233-05. Dział literacki 233-47. 233-47. Dział kulturalny 231-10. Dział sportowy 238-53. Dział listów 238-53. Dział ogłoszeń 233-76. - Biuro Ogłoszeń 311-50. 233-00. wewn. 30. czynne do 15.30, sobota o 13.30. - Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe. - Ilistonosze oraz FUPiK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-479. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 32.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 45. konto PKO 1-6-100094. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96.